

Stolica uczci rocznicę Powstania Warszawskiego

24 lata mija od bohaterskiego zrywu ludu Warszawy, który na odgłos pierwszych strzałów zwiastujących początek powstania ruszył do boju ze znieprawionym wrogiem — hitlerowskim okupantem.

Pamięć tych, którzy oddali swe życie w nierównej walce w Powstaniu Warszawskim uczci społeczeństwo stolicy składając pod pomnikami i na cmentarzach wieńce i wianuszki kwiatów.

W przededniu rocznicy — 31 lipca w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysty wieczór zorganizowany przez warszawski okręg ZBoWiD.

1 sierpnia delegacje przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych, Wojska Polskiego i ZBoWiD, organizacji młodzieżowych oraz zakładów pracy złożą wieńce i kwiaty przed pomnikiem Bohaterów Warszawy, przed pomnikiem Armii Krajowej na cmentarzu powązkowskim i Armii Ludowej „Czwartaków”. (PAP)

W ZRA

Inauguracja obrad Kongresu Związku Socjalistycznego

We wtorek przed południem w audytorium Uniwersytetu Kairskiego otwarte zostały obrady Powszechnego Kongresu Narodowego Arabskiego Związku Socjalistycznego, jednej organizacji politycznej w ZRA. Obradom przewodniczył specjalny doradca prezydenta Nasera d/s zagranicznych, Mahmud Fawzi, który był przewodniczącym komisji nadzorującej wybory do kongresu.

Po uczczeniu minutą ciszy pamięci egipskich, jordańskich i syryjskich bojowników o wolność Palestyny, Fawzi zaproponował na stanowisko przewodniczącego Arabskiego Związku Socjalistycznego

Minister Jagielski wrócił z Moskwy

Z Moskwy powrócił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski, który uczestniczył w spotkaniu ministrów rolnictwa krajów członkowskich RWPG. (PAP)

Manewry „Siewier”

Pokaz potęgi morskiej

Niedawno zakończone manewry sztabowe „Siewier”, które odbywały się na ogromnych terenach od Morza Bałtyckiego aż do Morza Barentsa, były dobitnym dowodem wzrostu potęgi marynarki wojennej Związku Radzieckiego, NRD i Polski — stwierdza we wtorek dziennik „Krasnaja Zwiezda” w artykule wstępnym.

Dziennik podkreśla, że manewry były odpowiedzią na prowokacje poczynania państw imperialistycznych, które coraz częściej prowadzą demonstracyjnie przygotowania wojskowe na lądzie i na morzu w pobliżu granic krajów socjalistycznych. (PAP)

Spadek prestiżu USA w świecie

Amerykańscy specjaliści badania opinii publicznej po przebiegu sondażu w wielu krajach świata stwierdzili, na podstawie wyników badań, że międzynarodowy prestiż Stanów Zjednoczonych na skutek istnienia takich problemów jak wojna wietnamska, zabójstwa politycznych i społecznych działaczy i konflikt rasowy, jest coraz mniejszy. Dane te przedstawiono na posiedzeniu podkomisji zagranicznej Izby Reprezentantów. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
24
LIPIEC
1968

Wydanie A
Nr 174 (7600)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Kwatera główna marines w Da Nang pod ostrzałem partyzantów

We wtorek nad ranem siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu Południowego przeprowadziły zmasowany atak na kwaterę główną amerykańskiej piechoty morskiej w bazie Da Nang. Zaatakowane również zostały dwie dywizje wojsk reżimowych. Dobrze przygotowani do tej akcji partyzanci ostrzelali z rakiet umocnienia oraz instalacje wojskowe wystrzylając duże straty.

Ostrzelana została również siedziba sztabu wojsk amerykańskich na przedmieściach

Sajgonu, w której niedawno konferowali sekretarz stanu USA Clifford oraz prezydent marionetkowego reżimu sajskiego Thieu. Agencje nie podają wielkości strat.

22 lipca przybył do Sajgonu amerykański okręt transportowy, na pokładzie którego prze transportowano ponad 1.500 najemników z Syjamu. Żołnierze ci wchodził w skład syjamskiej dywizji „Czarna Pantera”, która bierze udział w walkach przeciwko siłom patriotycznym na terenie Wietnamu Południowego.

Jak podaje agencja Reutersa, w Wietnamie Południowym znajduje się już ponad 2.500 żołnierzy syjamskich a do końca lipca sojusznicy amerykańscy przewidują dalsze dostawy mięsa armatniego z Syjamu.

Partia murzyńska powstaje w USA

Dwie bojowe organizacje murzyńskie „Czarne Pantery” i „Snick” (Komitet Koordynacyjny Studentów Zwolenników Pokojowych Akcji) zamierzają utworzyć polityczną partię murzyńską. Celem tego przedsięwzięcia jest zjednoczenie nie po raz pierwszy wszystkich organizacji murzyńskich, by wspólnie stawić czoła umacnianiu się sił represji „co wyraża się w magazynowaniu broni, uzbrajaniu białych obywateli i mordowaniu przywódców murzyńskich”.

Stworzeniem nowej politycznej organizacji murzyńskiej zajmuje się komitet tzw. „Wielkiego Przymierza”. Wśród założycieli tego komitetu znajdują się między innymi — Stockely Carmichael i Rap Brown. (PAP)

Spotkanie premiera z przywódcą Kurdów

Sytuacja w Iraku normalizuje się

Z doniesień napływających z Iraku wynika, że nowy premier, Al-Najef opuścił Bagdad udając się specjalnym samolotem do miasta Erbil w północnej części kraju, gdzie spotkać się ma z przywódcą Kurdów irackich Barzanem. Jak wiadomo, nowe władze Iraku, które utworzone po przewrocie z 17 lipca, wielokrotnie deklarowały gotowość ostatecznego rozwiązania problemu kurdyjskiego.

Z Bagdadu donoszą, że sytuacja w Iraku normalizuje się o czym świadczy decyzja zniesienia godziny policyjnej.

Kairski dziennik „Al-Ahram” pisał w poniedziałek, że przewrót w Iraku został przygotowany i przeprowadzony przez grupę wywodzącą się z „rewolucyjnego ruchu arabskiego”. Na czele tej grupy stoi obecny premier Iraku Al-Najef.

W doniesieniu z Bagdadu dziennik stwierdza, że partia BAAS oraz jej przywódca, Al-Bakr zostali poinformowani o przygotowaniu do zamachu jak również zaproszeni do współpracy, tuż przed samym przewrotem. „Al-Ahram” wskazuje, że w nowych władzach zarysowały się pewne spiecia, gdyż BAAS chciał przejąć kontrolę nad całym aparatem państwowym.

Poniedziałkowe dzienniki kairskie publikują obszernie

Oświadczenie Waldecka Rocheta

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Waldeck Rochet, oświadczył we wtorek wieczór, że przyjął z wielką satysfakcją zapowiedź przewidzianego spotkania przywódców Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. (PAP)

W Genewie

Debata generalna Komitetu Rozbrojeniowego „18”

Na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw toczyła się we wtorek debata generalna, podczas której przemówienia wygłosili przedstawiciele Szwecji, Bułgarii, Kanady i Czechosłowacji.

Przedstawicielka Szwecji — minister Alva Myrdal podkreśliła, że komitet winien konsekwentnie kroczyć drogą, prowadzącą do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Delegatka Szwecji wyraziła też pogląd, że należy stosować jednakowe dla wszystkich systemy kontroli.

Na pierwsze miejsce, zdaniem Szwecji, należy wysunąć problem ograniczenia strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej.

Przedstawiciel Bułgarii, ambasador K. Christow nawiązał do memorandum rządu ZSRR, stwierdzając, że rząd bułgarski ocenił je jako pozytywny dokument i w całej pełni po-

Delegacja Nigerii u M. Spychalskiego

We wtorek przewodniczącą Rady Państwa Marszałkę Polski Marian Spychalski przyjął na audiencji przewodniczącą delegacji Nigerii komisarszą spraw zagranicznych Federacyjnej Republiki Nigerii dr Okoi Arikpo oraz towarzyszące mu osoby. (PAP)

Bilans rozwoju rolnictwa jest w Polsce dodatni

Wywiad sekretarza KC PZPR J. Tejchmy

Sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, red. Franciszkowi Bobuli stwierdził, że bilans rozwoju rolnictwa w okresie po IV Zjeździe partii jest w podstawowych dziedzinach dodatni. Jeden z głównych celów, jakim jest likwidacja importu zboża, jest stopniowo realizowany, przy równoczesnym wzroście produkcji zwierzęcej.

Jednym z głównych czynników wzrostu produkcji rolnej stał się już przemysł nawozowy. W tym właśnie czasie powstały puławskie „Azoty”, rozpoczęto budowę kombinatu nawozów sztucznych w Policach koło Szczecina, fabryki — w Gdańsku, zakładów we Wrocławiu.

J. Tejchma zaznaczył, że większa produkcja roślinna i zwierzęca osiągnięta została na drodze wzrostu wydajności pracy rolników. Poważny postęp osiągnęły PGR-y, które powiększyły swój areal od 1964 r. o 90 tys. ha i stały się rozwojowym sektorem rolnictwa. Główne wskaźniki produkcyjne PGR-ów przekraczają już w zasadzie odpowiednie wskaźniki gospodarki chłopskiej. Ta ostatnia, jako całość, nadal wykazywała duże możliwości wzrostu produkcji. Jednakże nasilają się w go spowolnienie rolnictwa, co jest zjawiskiem negatywnym. Sekretarz KC podkreślił w związku z tym duże znaczenie przyjętych ostatnio ustaw o komasacji, o rentach dla rolników przekształcających gospodarstwa państwowe oraz o przymusowym wykupie gospodarstw słabych.

Przy dalszym odpływie ze wsi niezbędnej siły roboczej rozszerzał się również proces odwrotny. Liczne rzesze absolwentów szkół średnich i wyższych powracały do pracy w rolnictwie. W przyszłym roku szkolnym ponad 100 tys. młodzieży uczyć się będzie w szkołach przysposobienia rolniczego i zasadniczych szkołach rolniczych. Trwa ekspansja działalności kółek rolniczych i wiejskiej spółdzielczości; rosnący wpływ na życie wsi wywiera ZMW.

Obok aktywności produkcyjnej wzrosła na wsi aktywność polityczna. PZPR liczy obecnie ok. 280 tys. chłopów i robotników rolnych. Rosną też wpływy ZSL, a obie partie ukształtowały płaszczyznę trwałą współpracę.

Omawiając zadania w dyskusji przedzjazdowej i dalszej realizacji polityki rolnej J. Tejchma podkreślił, że główne założenia dotychczasowej polityki w dziedzinie rolnictwa są słuszne i powinny być utrzymane.

Istnieje potrzeba — zaznaczył J. Tejchma — umocnienia pozycji rolnictwa wobec przemysłu, by potrzeby w zakresie maszyn rolniczych, ich jakości, asortymentu i części zamiennych były lepiej niż dotychczas respektowane.

Polityka rolna powinna zakładać coraz aktywniejsze oddziaływanie państwa na gospodarkę chłopską. Głównym instrumentem w tej dziedzinie powinna być kontraktacja rozszerzana obecnie na zboża.

Kończąc część wywiadu poświęconą jest zadaniom współdziałającym z partią wiejskich instytucji i organizacji społecznych. J. Tejchma podkreślił tu trzy główne zadania. Pierwsze — to dalsze poszukiwanie coraz lepszej koordynacji pracy państwowych i spółdzielczych instytucji rolniczych oraz działających na wsi organizacji społecznych. Drugie zadanie — to walka o pozyskanie dla rolnictwa dobrych kadr fachowców. I wreszcie trzecie zadanie — to dalsze rozwijanie inicjatywy rolników. Jest to przede wszystkim obowiązek kółek rolniczych, które są i pozostaną społeczno-organizacyjnym fundamentem naszej polityki rolnej.

Uprowadzenie izraelskiego samolotu

Jak informują agencje zachodnie „Boeing 707”, należący do izraelskich linii lotniczych El Al, lecący z Rzymu do Tel-Awiwu, wylądował w Algierze. Agencje piszą, że załoga została zmuszona do zmiany kursu. Na pokładzie znajdowało się 38 pasażerów i 10 osób załogi. Uprowadzenie izraelskiego samolotu było dziełem bojowników Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny. Rzecznik frontu stwierdził, że samoloty linii El Al wykorzystywane były do zadań wojskowych, co stanowiło naruszenie statutu tych linii jako cywilnego towarzystwa transportowego i spowodowało że linie stały się „naturalnym celem ataku dla naszych jednostek wojskowych”. (PAP)

piera proponowane w nim kroki rozbrojeniowe.

Priorytet w obradach komitetu należałoby przyznać konwencji o zakazie użycia broni jądrowej, zakazowi dokonywania prób z bronią jądrową, sprawie pokojowego wykorzystywania dna morskiego, sprawie przestrzegania przez wszystkie państwa protokołu genewskiego, problemowi likwidacji obcych baz na cudzych terytoriach.

Delegat Kanady, generał Burns, zakomunikował komitetowi decyzję swego rządu o przystąpieniu do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Delegat Czechosłowacji, ambasador Lachoda, stwierdził na wstępie, że Czechosłowacja podziela ocenę znaczenia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zaznaczył on, że nie wszystkie państwa podpisały układ, m. in. NRF, a to na pewno oddziałuje hamująco na inne państwa. (PAP)

Deklaracja Couve de Murville'a

Premier Francji Couve de Murville spotkał się w poniedziałek ze sprawozdawcami parlamentarnymi. Konkluzja jaką wyciągają obserwatorzy z deklaracji złożonej przez Couve de Murville'a sugeruje, że Georges Pompidou nie zostanie wiceprezydentem Republiki.

Nowy szef rządu oświadczył, że utworzenie tego stanowiska, które obecnie nie istnieje byłoby przeciwnie duchowi konstytucji francuskiej. Funkcję wiceprezydenta republiki — stwierdził on — istnieją jedynie w krajach o reżimie prezydenckim typu amerykańskiego gdzie istnieje separacja władzy. (PAP)

Na granicy z CSRS

Zapowiedź nowych prowokacji „przesiedleńców”

Jak donosi dziennik „Frankfurter Rundschau” — tzw. ziomkostwo Niemców Sudetkich nosi się z zamiarem zorganizowania w dniach 24 i 25 sierpnia beczelnej prowokacji na granicy czechosłowackiej. Jako miejsce spotkania 2 tys. demonstrantów z całej NRF obrano przejście graniczne w miejscowości Schirnding. (PAP)

Ministrowie bońscy w Waszyngtonie

Minister obrony NRF Schroeder rozpoczął wizytę w USA od spotkania z sekretarzem stanu Ruskim i zastępcą sekretarza stanu d/s politycznych E. Rostowem.

Schroeder oświadczył, że przedmiotem rozmów z Ruskim były problemy nierozbrojenia broni jądrowej i sprawa wzrostu liczby amerykańskich wojsk w NRF. Rozmowy Schroedera zbiegają się w czasie z wizytą w Waszyngtonie drugiego zachodnoniemieckiego ministra — Straussa. (PAP)

Rozmowy biafrańsko-nigeryjskie

W stolicy Nigeru, Niamej, kontynuowane były w poniedziałek rozmowy między przedstawicielami rządu federalnego i secesyjnej Biafry.

Na razie obie strony doszły do porozumienia w sprawie przeprowadzenia negocjacji na szerszą skalę. Rozmowy takie odbyłyby się w Addis-Abebie. (PAP)

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu NPG w I półroczu 1968 r.

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I półroczu 1968 r. Jak wynika z komunikatu, produkcja przemysłu uspołecznionego wzrosła w I półroczu br. o 9 proc., obroty handlu zagranicznego były wyższe o ponad 10 proc., o przeszło 3 proc. wzrosła wydajność pracy w przemyśle, a o ponad 5 proc. — w budownictwie.

Poniżej podajemy najważniejsze dane zawarte w komunikacie, wszędzie tam, gdzie mowa o wzroście produkcji, obrotów, inwestycji itp. — dotyczy to porównania z I półroczem 1967 r., chyba, że w tekście zaznaczono inaczej. Niektóre dane liczbowe przytaczamy w zaokrągleniu.

PRZEMYSŁ

Plan produkcji towarowej wykonano w 102,3 proc. Produkcja globalna wzrosła o 9 proc., podczas gdy w planie rocznym zakładano 7,1 proc. W większości gałęzi przemysłu tempo wzrostu produkcji globalnej było wyższe niż założono w planie rocznym. Szczególnie wysokie tempo osiągnięto w przemyśle chemicznym oraz elektrotechnicznym i maszynowym. Na pomysłność, wykonanie zadań produkcyjnych miała znaczny wpływ realizacja zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu Partii.

Z ważniejszych wyrobów wyprodukowano w minionym półroczu: ponad 27 mld kWh energii elektrycznej, ponad 64 mln t węgla kamiennego, 5,5 mln stali surowej, 22,5 tys. o-

brabiarek do skrawania metali, 19 tys. samochodów osobowych i 17,7 tys. ciężarowych oraz 2.323 autobusy. Łączny tonaż zwodowanych statków pełnomorskich wyniósł prawie 191 tys. DWT.

Produkcja kwasu siarkowego wzrosła o 9 proc., nawozów azotowych — o 28 proc., fosforowych — o 21 proc., włókien syntetycznych — o 20 proc., wyrobów farmaceutycznych — o 15 proc., cementu — o 5 proc., Mięsa z uboju przemysłowego uzyskano o 5 proc. mniej. Produkcja mleka spożywczego zwiększyła się o 11 proc. o przeszło 14 proc. wzrosła produkcja mieszanek pasz treściwych.

Jakkolwiek plan produkcji przemysłowej został globalnie przekroczony, zwraca uwagę niewykonanie planu produkcji niektórych asortymentów: energii elektrycznej, węgla brunatnego, obrabiarek, maszyn i urządzeń rolniczych, wagonów osobowych i towarowych, lodówek domowych, odbiorników radiowych, nawozów azotowych, mebli, celulozy.

W przemyśle energetycznym ogólna moc elektrowni przekro-

czyła 11 tys. megawatów. Obniżono zużycie paliwa na 1 kWh energii. W górnictwie we głównym zadaniu ilościowe realizowane były pomyślnie przy równoczesnej poprawie wskaźnika rchanizacji wydobycia węgla w kopalniach.

W przemyśle maszynowym zwraca uwagę znaczny wzrost produkcji wyrobów rynkowych. Niewykonanie planów asortymentowych wiązało się głównie z opóźnieniem dostaw kooperacyjnych.

W przemyśle włókienniczym, odzieżowym i skórzano-obuwicznym nastąpiły zmiany w asortymencie produkowanych wyrobów w celu lepszego dostosowania produkcji do potrzeb odbiorców. Zwiększono produkcję tkanin — wełnianych, tkanin laminowanych i ortalcionowych oraz konfekcji z tych tkanin, wyrobów dziewiarskich z elastilu i anilany, elastylowych pończoch i koszul stylowych non-iron.

Zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 3,5 proc. i wynosiło ponad 3,8 mln osób. Wartość produkcji globalnej przypadająca na 1 zatrudnionego była wyższa o ponad 5 proc.

W rzemiośle indywidualnym liczba zakładów przekroczyła 167 tys., tj. wzrosła o blisko 5 proc. w porównaniu z końcem 1967 r. W rzemiośle pracowało 316 tys. osób — o 3 proc. więcej niż w końcu 1967 r.

ROLNICTWO

Według wstępnych wyników tegorocznego czerwcowego spisu rolnego, powierzchnia zasiewów zbóż wzrosła o 1 proc. (w tym pszenicy o 7 proc.), przy zmniejszeniu powierzchni zasiewów buraków cukrowych i ziemniaków. Wstępne wyniki tegorocznego spisu zwierząt gospodarskich wykazują dalszy wzrost bydła — o 2,2 proc., który wystąpił we wszystkich województwach, szczególnie bydgoskim, gdańskim, lubelskim i białostockim. Pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się natomiast o 1,3 proc.

Skup zbóż (ze zbiorów 1967 roku) był wyższy o prawie 14 proc. Skup żywca wołowego wzrósł o ponad 20 proc., przy zmniejszeniu skupu trzody chlewnej o 11 proc. Łączny skup żywca rzeźnego w przeliczeniu na mięso zmniejszył się o 3 proc. Zmniejszył się także o prawie 10 proc. skup jaj. Skup mleka był wyższy o 5 proc. Dochody ludności chłopskiej ze skupu były o 4 proc. wyższe.

Pod tegoroczne zbiory rolnictwo zużyło o ponad 15 procent więcej nawozów mineralnych, ich zużycie na 1 ha u-

Dokończenie na str. 4

Kuba zwiększa produkcję ryżu

Premier Fidel Castro przewidywał, że w końcu 1970 r. zbiorów ryżu na Kubie będą na tyle obfite, iż począwszy od roku 1971 Kuba będzie mogła unie zależeć się od importu tego towaru, który jest tradycyjnie podstawowym artykułem żywnościowym ludności kraju. Prognozę tę przedstawił premier Castro podczas uroczystości przekazania nowego osiedla zbudowanego dla plantatorów ryżu w pobliżu miasteczka Batabano na karaibskim wybrzeżu prowincji Hawana. Osiedlu nadano nazwę Manchahuazu dla upamiętnienia zwycięskiej potyczki stoczonej w pobliżu miejscowości o tej nazwie w marcu 1967 r. w Boliwii przez oddział partyzancki Ernesto Guevary.

Premier Castro oświadczył w przemówieniu, że we wszystkich prowincjach Kuby zwiększa się obecnie poważnie obszary zasiewów ryżu. W samej tylko prowincji Hawana zakłada się 25 tysięcy hektarów ryżowisk, których produkcja powinna całkowicie zaspokoić potrzeby dwumilionowej ludności prowincji stołecznej. Według przewidywań premiera, zbory w końcu 1970 r. powinny przynieść w skali całego kraju pół miliona ton ryżu. (PAP)

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” o oświadczeniu gen. Prchlika

Kraje socjalistyczne czynią wszystko, co niezbędne, aby potęgą Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego nadal rosła i umacniała się, pisze w artykule redakcyjnym radziecki dziennik wojskowy „Krasnaja Zwiezda” — nie wątpimy, że do tego samego dąży również Komunistyczna Partia Czechosłowacji, masy pracujące CSRS.

Dziennik stwierdza dalej, że od pewnego czasu cele i sama istota Układu Warszawskiego, jego zjednoczonych sił zbrojnych, są brutalnie wypaczane przez elementy antysocjalistyczne i kontrewolucyjne w Czechosłowacji. Obecnie do tej brudnej sprawy przyłączyli się również poszczególne osobistości. Nawijając do niedawnej wypowiedzi kierownika Wydziału Państwowo-Administracyjnego KC KPCz, gen. Prchlika „Krasnaja Zwiezda” pisze, że rzucał on oszczerstwa na zasady organizacyjne zjednoczonego dowództwa, na wzajemne stosunki między dowódcami i sztabami sił zbrojnych Układu Warszawskiego. Wyrażał się krzywdząco nieprawdziwie również o oficerach i generałach Czechosłowacji i innych bratnich armii, którzy — jeśli wierzyć Prchlikowi — nie dysponują rzekomo „żadnymi pełnomocnictwami”.

„Krasnaja Zwiezda” podaje dalej szereg przykładów, kiedy to manewrami wojsk sojuszników kierowali ministrowie obrony narodowej NRD, Bułgarii i CSRS. Dziennik podkreśla, że dowódcy radzieccy dzielą się ze swymi kolegami doświadczeniem i na równych prawach uczestniczą w realizacji posunięć, zmierzających do umocnienia sił zbrojnych Układu Warszawskiego.

Wszystko, co naopowiadał Prchlik na temat armii Układu Warszawskiego, — konstatuje dziennik — wykorzystane zostało przez inspiratorów wojennej kampanii, mającej na celu zdyskredytowanie tego układu, oderwanie Czechosłowacji od wspólnoty socjalistycznej. Argumentację Prchlika, jego nieodpowiedzialne wypowiedzi na temat Układu Warszawskiego wzięły bez zmian do swego arsenału imperialistyczne organy prasowe — pisze „Krasnaja Zwiezda”.

W zakończeniu dziennik wyraża przekonanie, że masy pracujące CSRS, żołnierze armii Czechosłowackiej nie podzielają pozbawionych podstaw twierdzeń — Prchlika na temat Układu Warszawskiego i jego zjednoczonych sił zbrojnych. (PAP)

Wojskowa delegacja Syrii w Moskwie

Do stolicy Związku Radzieckiego przybyła we wtorek syryjska delegacja wojskowa na czele z szefem Sztabu Generalnego sił zbrojnych Syrii, generałem dywizji Mustafą Tlašem.

Na lotnisku delegację powitał szef sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, marszałek Matwiej Zacharow oraz inni dowódcy radzieccy.

Zakończenie sesji komitetu OJA

W poniedziałek zakończyła się w Algierze sesja Komitetu Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Uczestnicy sesji przyjęli szereg postanowień i opracowali postulaty, które zostaną przedłożone na konferencji przywódców państw afrykańskich, mającej się odbyć we wrześniu br. w Algierze.

Na sesji podkreślano, że należy zwiększyć pomoc dla afrykańskich ruchów wyzwolenczych, zdecydowano, że należy również udzielić pomocy mieszkańcom Wysp Kanaryjskich, ponieważ są one nieodłączną częścią Afryki. (PAP)

Sprostowanie

Do zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim” (nr 172 z dnia 20/21/22 VII) wywiadu z prof. dr W. Degą zatytułowanego: „W poszukiwaniu nowych metod” wkładł się — z winy drukarni — błąd. Wyniknął on z przedstawienia wierszy.

Zakończenie pierwszego akapitu wstępu do wywiadu prawidłowo powinno brzmieć: „Za swe wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej prof. dr W. Dega otrzymał szereg najwyższych odznaczeń i nagród państwowych — m. in. Order Budowniczego Polski Ludowej. Wczoraj wręczono profesorowi indywidualną nagrodę państwową I stopnia za osiągnięcia naukowe ostatnich dwu lat, szczególnie w zakresie wypracowania metody leczenia zwichnięcia stawu biodrowego.

Jako twórca wielu nowych metod leczniczych i rehabilitacyjnych prof. Dega jest krajowym konsultantem do spraw rehabilitacji oraz członkiem wielu towarzystw naukowych różnych państw, a także towarzystw międzynarodowych.”

Nasze rozmówce oraz wszystkich czytelników przepraszamy za to niedopatrzienie.

Sprzęt zbóż przebiega sprawnie

Prace żniwne przebiegają w tym roku sprawniej niż w ubiegłych latach w dużej mierze dzięki lepszemu wyposażeniu gospodarstw w maszyny. Toteż w południowych rejonach kraju kończy się w zasadzie koszenie żyta, skoszone tam też już ok. 15 proc. pszenicy, a w niektórych gospodarstwach przystępuje do zbiorów owsa. Przeszła trzecia część żyta zwieszono już do stodoł.

Również w województwach centralnych prace żniwne postępują szybko naprzód. Do skoszenia pozostało tam już tylko ok. 30 proc. żyta, zówka jest jednak nieco opóźniona.

Natomiast im dalej na północ, tym mniej zaawansowane są prace przy sprzęcie zbóż. No, w północnych rejonach województwa olsztyńskiego, białostockiego i gdańskiego rolnicy nie uporali się jeszcze ze sprzętem rzepak i rozpoczęła dopiero koszenie żyta.

Należy podkreślić — że mimo nasilenia prac żniwnych — rolnicy w znacznie szerszym zakresie niż w ub. roku wykonują podorywki ściernisk i dotychczas zasiali już o wiele więcej poplonów.

Obok lepszego wyposażenia gospodarstw w sprzęt techniczny istotne znaczenie dla sprawnego przebiegu żniw ma także dobre zaopatrzenie rolnictwa w paliwo do ciągników i kombajnów. Czynnym jest 250 składów CPN, które zaopatrują w paliwo uspołecznionych odbiorców po cenach hurtowych. (PAP)

Ambasador Harriman, jak pisze UPI „wyszedł z trzynastego paryskiego spotkania z delegacją wietnamską zupełnie zniechęcony”. Agencja tłumaczy ten nastrój amerykańskiego dyplomaty brakiem jakichkolwiek postępów w prowadzonych rozmowach. Jak można się domyślić, ambasador Harriman w ciągu dwunastu poprzednich spotkań miał wciąż nadzieję na przekonanie przedstawicieli Hanoi, że to właśnie DRW ponosi odpowiedzialność za amerykańską agresję w Wietnamie oraz że odpowiedzi na bombardowanie przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych terenów północnowietnamskich między 17 i 20 równoleżnikiem powinna być kapitulacja sił wyzwolenczych w południowym Wietnamie.

Oryginalna ta koncepcja rozsyłała się w proch jak się wydaje dopiero w czasie trzynastego spotkania i stąd owe „głębokie zniechęcenie” tak do tad optymistycznie nastrojone go szefa amerykańskiej delegacji.

Ta nagła zmiana nastrojów wskazuje jednak, że wybór Paryża na miejsce rozmów nie uchronił przedstawicieli Stanów Zjednoczonych przed trudnościami w korzystaniu z odpowiednich źródeł informa-

Feralna trzynastka

Jak wiadomo odrzucenie propozycji spotkania w Wientiane uzasadniono w Waszyngtonie brakiem linii dalekopisowej i kłopotami z łącznością. Widocznie i do Paryża wiadomości z Waszyngtonu docierały w sposób niepełny i opóźniony — tylko tym bowiem tłumaczyć można dotychczasowy optymizm Averella Harrimana. Gdyby połączenie z Białym Domem funkcjonowało sprawnie, szef delegacji amerykańskiej wiedziałby zapewne, że podczas gdy on „zabiega o pokojowe rozwiązanie konfliktu”, generałowie USA w Wietnamie otrzymali rozkaz zakończenia wojny w ciągu trzech miesięcy a samoloty amerykańskie codziennie dokonywały nalotów na północ od 17 równoleżnika. Amerykański dyplomata dowiedziałby się także zapewne, że jego kolega, sekretarz obrony Clifford podrokuje po Wietnamie południowym dla wzmocnienia ducha potrzebnej armii amerykańskiej i przygotowuje ją moralnie do odparcia ataków partyzanckich, których nasilenia spodziewają się w Sajgonie we wrześniu br. Jednym słowem Amerykanie w Paryżu i Amerykanie w Waszyngtonie czy Sajgonie to bynajmniej nie ci sami ludzie.

Wkrótce koniec „budki z piwem“

Nie dość rygorystycznie wykonywane są przepisy antyalkoholowe

Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych obradująca pod przewodnictwem pos. Ireny Janiszewskiej (PZPR) dokonała oceny realizacji ustawy o zwalczaniu alkoholizmu.

Jak wynika z przedłożonych uprzednio komisji materiałów, zreferowanych przez pos. I. Janiszewską, notuje się stały wzrost spożycia alkoholu, a

równocześnie nie dość rygorystycznie wykonywane przepisy ustawy z 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu.

W 1964 r. spożycie alkoholu na 1 mieszkańca powyżej 15 lat (w przeliczeniu na alkohol 100 proc.) wyniosło 3,5 litra, w 1966 r. — 4,3 l, a w r. ub. wzrosło do 4,8 l. Liczba osób nadużywających alkoholu określa się na ok. 1,5 mln. wynijają one połowę całej ilości spożytego alkoholu wydając na to ponad 15 mld. zł rocznie, tj. ok. 10 tys. zł na osobę.

W materiale nadesłanym przez stałą komisję Rady Ministrów d/s walki z alkoholizmem postuluje się opracowanie wieloletniego, ogólnokrajowego planu walki z alkoholizmem. Wysuwa się również postulat podwyżki cen na napoje alkoholowe, a także zakazu sprzedaży i podawania wódek w kawiarniach, cukierniach i barach kawowych oraz sprzedaży piwa w kioskach.

W uwagach NIK na temat realizacji ustawy antyalkoholowej stwierdzono, że rady na rodowe nie przeznaczyły na walkę z alkoholizmem środków finansowych w takiej wysokości, jak tego wymaga ustawa. W okresie 1961—65 osiągnięto z dopłat 4,6 mld. zł, z czego wykorzystano na walkę z alkoholizmem tylko 8 proc. Odpowiadając na pytania posłów wiceminister handlu wewnętrznego — Augustyn Piotrowski stwierdził m. in., że sprzedaż piwa w kioskach ulicznych będzie stopniowo likwidowana. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

Amerykański generał zginął w Wietnamie

Jak donoszą z Sajgonu, generał-major Robert F. Worley, zastępca dowódcy amerykańskiej 7 Armii Powietrznej, zginął we wtorek w Wietnamie południowym.

Odbiwał on rekonesansowy lot samolotem „RF-4c”, który został zestrzelony przez powstańców południowowietnamskich w odległości około 105 km na północny zachód od Da Nangu. (PAP)

W Bułgarii

Ambasador Albanii personą non grata

Jak podaje agencja BTA, w poniedziałek zastępca ministra spraw zagranicznych LRB, H. Trajkow, zaprosił albańskie go ambasadora, Dello Balili i w imieniu rządu bułgarskiego zakomunikował mu, że z powodu działalności, naruszającej normy międzynarodowe oraz nie dającej się pogodzić z ich charakterem przedstawicieli dyplomatycznych, ambasador D. Balili, oraz 5 — pracowników ambasady powinni opuścić Bułgarię w ciągu trzech dni.

Jak stwierdza komunikat BTA, przedstawiciele ambasady albańskiej w Sofii, nadużywając okazywanej im gościnności organizowali działalność wywrotową przeciwko LRB. PAP

Rozmowy algiersko-francuskie

Algierski minister spraw zagranicznych, Buteflika udaje się 24 bm do Paryża na zaproszenie francuskiego ministra spraw zagranicznych, Michela Debre. Rozmowy w Paryżu po trwają dwa dni. (PAP)

„Koziołki” płacą

1, 4, 9, 29, 31 (41)
W 584 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 22 lipca 1968 r. Wpłynęło 248.430 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 409.902,50 zł. Nie stwierdzono wygranych 1 i II stopnia. Stwierdzono: 16 „czwórek” po zł 7.764,—, 30 „trójek premiiowanych” po zł 185,—, 1.088 „trójek” po 85,—, 789 „dwójek premiiowanych” po zł 27,—, 15.512 „dwójek” po 7,—.

TOTO-LOTEK

5, 8, 25, 30, 31, 35 (43)

PRZYMIARKA DO PRZYSZŁOŚCI

Cztery lata temu, 20 czerwca, kończył swe 6-dniowe obrady IV Zjazd partii. Wytyczył on zarys gospodarczego rozwoju kraju po rok 1970. Z dużą satysfakcją możemy stwierdzić, że to, co przed czterema laty było odległą perspektywą, w dużej mierze stało się rzeczywistością.

Spójrzmy choćby na Wielkopolskę. Cztery lata temu nie było jeszcze elektrowni w Adamowie i Patnowie, Huty Aluminium w Koninie, Fabryki Proszków Ściernych w Kole, nowej „Centry” i wielu innych w pełni współczesnych zakładów, które zmieniły kraj obraz naszego regionu, dając nowym tysiącom ludzi pracę i chleb.

W 1964 roku w strukturze wielkopolskiego przemysłu wciąż jeszcze poważną rolę odgrywał tradycyjny, w dużej mierze sezonowy i niskopłatny przemysł rolnospożywczy. Dziś przemysł ten wytwarza więcej towarów niż wówczas, jednak jego ciężar gatunkowy zmalał. Obok niego, i szybciej od niego, rozwijały się bowiem inne nowoczesne gałęzie przemysłu: górniczy, energetyczny, metalurgiczny, elektromaszynowy, chemiczny itp. wymagające wysokiej precyzji myślenia i działania, a więc o wyższych płacach.

Mimo, iż do końca realizacji zarysowanego na IV Zjeździe programu pozostało nam jeszcze ponad 2 lata, partia kreśli już wizję rozwoju gospodarczego kraju na dalszą przyszłość. Podstawowe wskaźniki i proporcje ekonomiczne planu na lata 1971-75, zawarte w opublikowanych niedawno tezach KC PZPR, poddane zostaną przed V Zjazdem Partii ogólnonarodowej dyskusji.

W odróżnieniu od tez poprzedniego Zjazdu, obecne są mniej rozbudowane, szkieletowe, jedynie najbardziej węzłowe kierunki rozwoju bez wdawania się w szczegóły. Minęliśmy

dopiero półmetek bieżącego planu a nauka i technika pędzą naprzód. Trudno teraz z całą pewnością stwierdzać, że od 1971 roku należy forsować tę a nie inną specjalność produkcyjną.

Porównując program poprzedniego Zjazdu z wytycznymi zawartymi w tezach na V Zjazd, trudno jednak wstrzymać się od stwierdzenia, że w obu przebiega się ta sama myśl przewodnia, te same dążenia: Polska musi co rychlej doścignąć przemysłową czołówkę Europy. Głównym zadaniem przyszłego planu 5-letniego będzie więc dalszy wszechstronny rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju oraz podwyższenie stopy życiowej ludności. Głównym środkiem zabezpieczającym realizację tego zadania nadal ma być twórcza inwencja ludzi pracy, nacelowana na intensywnie formy gospodarowania. A więc: na pełniejsze wykorzystanie materialnych zasobów kraju, na postęp techniczny, na usprawnienie działalności inwestycyjnej, na szybszy wzrost wydajności pracy i oszczędną gospodarkę surowcową.

Tezy podkreślają, że w przyszłym 5-leciu trzeba będzie położyć większy nacisk na rozwój tych gałęzi produkcji, w których Polska w porównaniu z innymi krajami może osiągnąć najkorzystniejsze dla siebie wyniki. Oznacza to, że nie będziemy się silić na robienie za wszelką cenę wszystkiego co nam potrzeba, że szerzej wykorzystamy możliwości współpracy z międzynarodowym podziału pracy i specjalizacji produkcji wśród krajów zrzeszonych w RWPG.

Tezy zawierają niewiele liczb. Te które w nich są, mało odbiegają od tych sprzed 4 lat. Spójrzmy bowiem na proporcje podstawowych proporcji ekonomicznych przyszłego planu w porównaniu z poprzednim:

	1966-70	1971-1975
Wzrost dochodu narodowego	30%	34-36%
Wzrost funduszu spożycia	27%	27-29%
Na 1 mieszkańca	20%	20-22%
Wzrost inwestycji	36-38%	38-40%

Różnice w tych liczbach są na pozór niewielkie. Nie należy jednak zapominać, że baza wyjściowa do obu planów jest inna. Np. 20 procentowy wzrost funduszu spożycia na jednego mieszkańca obazy wyjściowej 1970 roku, oznaczać będzie w praktyce prawie o połowę więcej realnych ziółówek, niż to samo 20 procent obazy roku 1965. Najplastyczniej widać to na przykładzie inwestycji. Różnica we wskaźnikach obu planów jest w tej dziedzinie minimalna. Lecz wiadomo przecież, że w bieżącej 5-lacie dysponujemy na inwestycje kwotą 840 mld. zł. a w przyszłej możemy dysponować — 1250 mld. zł.

I tak jest z wszystkimi innymi wskaźnikami przyszłego planu, może z wyjątkiem zatrudnienia. Jego wzrost nie powinien przekraczać przyrostu, jaki zamierzamy

uzyskać w bieżącej 5-lacie: a więc półtora miliona osób. Dyskusja i dalsze przemyślenia wykazały, że i tego nie będzie za wiele. Chcemy przecież ostatecznie zerwać z ekstensywnymi formami gospodarowania, nie wolno nam też ogalać z siły roboczej wsi.

Gospodarskie spojrzenie ludzi pracy sięgnąć powinno wszystkich rezerw planu gospodarczego. Tego realizowanego obecnie i tego, który dopiero się rodzi. Jeszcze raz przypomnijmy więc, iż Władysław Gomułka powiedział, że tezy zjazdowe mają charakter ogólnonarodowy. Przeto i prawo do dyskusji nad problematyką objętą tezami, z wyłączeniem spraw wewnętrzpartyjnych, ma każdy obywatel, patriota Polski Ludowej.

PIOTR CHOJNACKI

MARIAN KOPYDŁOWSKI był żołnierzem kampanii wrześniowej, kampanii francuskiej w 1940 roku, a później żołnierzem I Polskiej Dywizji Pancerniej, która przeszła sławny szlak bojowy od Falaise przez Francję, Belgię i Holandię, kończąc go zwycięstwem w Niemczech, miasteczku w Wilhelmsbrunn w Belgii, gdzie jest małym w jednym z zakładów przemysłowych, gdzie dorastające dzieci i ma już cieszyć się szacunkiem grupy Polaków, jak i licznych flamandzkich obywateli tej miejscowości.

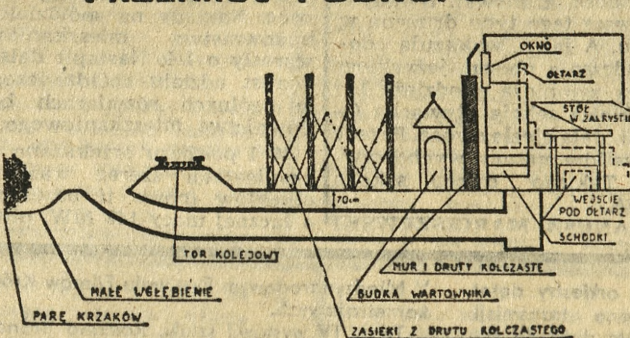
Za „Tygodnikiem Polskim” pismem Polonii francuskiej na podstawie opowiadań pana Kopydłowskiego, jego notatek, fragmentów wspomnień i dokumentów oraz rozmów ze współpracownikami „Tygodnika Polskiego”, przedstawiamy fragmenty wojennej wędrówki tego żołnierza, pełnej niebezpieczeństw i przygód, internowań, więzień i obozów, ucieczek, nielegalnych przejść granicznych oraz walk w oddziałach frontowych.

Po klęsce Francji Marian Kopydłowski przedostał się przez Węgry do Szwajcarii, stamtąd po kilku miesiącach przez Alpy do Francji i z niej przez Pireneje do Hiszpanii. Tam został aresztowany i osadzony w obozie Miranda de Ebro, gdzie natychmiast wraz z kolegami przystąpił do organizowania ucieczki.

Pierwsze miesiące 1942 roku i nadchodząca wiosna budziły nowe nadzieje. Nie jeden z rodaków w Mirandzie, którą mimo internowania traktował jako etap przejściowy, przynaglał kolegów pracujących nad planami ucieczki, obawiając się, że wojna może być wygrana bez jego bezpośredniego udziału. Ale byli i tacy, którzy nie wierzyli w powodzenie ucieczki i wychodzili z założenia, że lepiej przeczekać do końca wojny w Hiszpanii. Nie potrafili oni jednak zrazić tych, którzy już od września 1939 roku nie poddawali się niepowodzeniom, nie wierzyli w zwycięstwo Niemiec, pragnęli dopiąć swego celu, tj. ponownej walki na froncie przeciw hitlerowcom.

„Mimo namawiania — pisał Marian Kopydłowski — ja i Leon Orzechowski nie daliśmy się odwieść od zamiaru ucieczki. Po dokładnym spenetrowaniu obozu, po zbadaniu każdego kąta, doszliśmy do przekonania, że jedyną drogą wyjścia na zewnątrz może być tylko podkop...”

PRZEKRÓJ PODKOPU



„Dzięki temu ostrzeżeniu, Michalskiemu udało się uciec prosto z dolu starą pochylnią prowadzącą w nieuczęszczane i niewidoczne wyrobiska. Niemcy powrócili z niczym. Była to późna jesień i o godzinie 16 robiło się już ciemno. O tej porze Niemcy znajdujący się w lesie zawsze tracili humor i pewnością siebie. Wynieśli się więc szybko z terenu kopalni w kierunku szosy.

WSTĘPUJĘ DO ZWZ

Zimą z 1939 na 1940 r. zwrócił się do mnie pracownik biurowy Głównego Nadleśnictwa w Marculach z dyskretną propozycją.

— Kolego — powiada — czy przysięga wojskowa obowiązuje Was?

— No oczywiście — odpowiadam.

— To zajdźcie do mnie któreś niedzieli do liży — pogadamy.

Malczewskiemu ufałem. Był to jeden z urzędników niższych Głównego Nadleśnictwa, który w czasie głośnej walki z administracją leśną w latach 1936-1938, udzielał nam cennych informacji o sytuacji wewnętrznej w dyrekcji.

Przyszedłem do Malczewskiego w pierwszych dniach marca 1940 r. Malczewski bez słowa zaprowadził mnie do drewnianego starego domu Menciwódo. Sam pozostał w kuchni, a ja poproszony zostałem przez Karola Menciwódo do pokoju. Karol, podobnie jak Malczewski, był pracownikiem Nadleśnictwa w Marculach i liczył wówczas nie więcej aniżeli 25 lat. Brał także udział w kampanii wrześniowej w stopniu kaprala podchorążego. Był to zdolny, energiczny i przystojny chłopak. Wywarł na mnie korzystne wrażenie.

Zaczął z miejsca:

— Zostaliśmy pobici, ale nie zwyciężeni. W obecnych warunkach organizujemy armię podziemną. Niedługo nadejdzie czas powstania. Z nadejściem wiosny alianci rozpoczną ofensywę. Musimy być gotowi. Postanowiliśmy powierzyć wam dowództwo kompanii ZWZ — zgoda?

— Tak jest — odrzekłem bez chwili zastanowienia się.

Przez dziewięć granic do Wojska Polskiego

Tunel pod drutami

Któregoś dnia oczy polskich żołnierzy zatrzymały się na baraku dla zakaźnie chorych... Barak miał wiele walorów jako punkt wejścia do przyszłego podkopu. Ewentualność zarażenia się nikogo nie przejmowała. Po zadecydowaniu, że barak dla zakaźnych jest najlepszym obiektem, by spod jego podłogi wyprowadzić tunel za druty, rozpoczęły się pertraktacje z „kabo” tego obiektu. Był to Polak, wiezień jak inni, w obozie znalazł się jako żołnierz armii republikańskiej... Pertraktacje poszły nad spodziewanie gładko. Zgoda na podjęcie robót zapadła w ciągu jednego dnia. Odległość baru do muru granicznego wynosiła ok. 15 m. Po dwóch dniach wstępnej pracy i tym razem trzeba było ją przerwać. Wywiad spryszczenia stwierdził, że w baraku zakaźnie chorych przygotowane szantaż wobec konspiratorów. Tak było w istocie. Trzeciego dnia „kabo” baraku zażądał po 1500 pesetów od każdego współuczestnika budowy tunelu dla siebie i dla swych kolegów za milczenie, przy czym należność miała być zapłacona z góry...

Poszukiwania odpowiedniego ukrytego miejsca do drążenia wykupu trzeba było podjąć od nowa. Na placu zbiórki, tuż pod murem obozu, znajdowała się skromna kapliczka, w której codziennie odprawiana była msza. W ciągu dnia kapliczka była otwarta i raz po raz ktoś do niej wchodził, aby się pomodlić. Częste wchodzenie do tego sakralnego budynku, jak i wychodzenie z kapliczki nie zwracało niczyjej uwagi. Wprawdzie zakrystia w kapliczce była zamknięta, ale w obozie i w spryszczeniu byli specjaliści od każdej potrzeby. Dorobiono klucz i zakrystia została szczególnie spenetrowana przez grupę podchorążych. Wywiercili oni tam dziury w deskach i zrobili wejście z zakrystii

pod ołtarz. Spod ołtarza rozpoczęto budowę podkopu...

Praca ruszyła teraz w przyspieszonym tempie. Do grupy budowniczych dołączyło się jeszcze kilku zaufanych żołnierzy polskich. Spryszczenie urosło do 18 osób. „Nie mogę już dziś — wspomina pan Marian Kopydłowski — przypomnieć sobie wszystkich nazwisk. Pamiętam tylko następujących kolegów: por. Kapiś, Leona Strugalskiego, podchor. Michalewicz, ppor. Kazimierza Biernackiego, Antoniego Kaczmarka, podchor. Dybka, Romanka, Bernarda Radke z Torunia — Podgórz, Soniecha, Naukowskiego, Ponieżyńskiego, Zabłockiego, por. Szeligę. Tych, których nazwiska zapomniałem — przepraszam”.

„Pracowaliśmy na dwie zmiany — relacjonuje dalej pan Marian — nieraz nawet i na trzy. Ale trzecia zmiana nie przypadała kolegom do gustu, wobec czego zaniechaliśmy jej. Wydobytą ziemią wypełnialiśmy wolną przestrzeń pod ołtarzem. Aby wejść do zakrystii, każdorazowo kilku z nas udawało się do kaplicy „na modlitwę”, dwóch zaś wchodziło przez zakrystię pod ołtarz, gdzie zabierało się do roboty. Podobnie odbywał się koniec zmiany: na kończących pracę oczekiwali koledzy i wraz z nimi opuszczali miejsce modlitwy. Zawsze podczas budowy kilku członków konspiracji znajdowało się w pobliżu kaplicy na straży, sygnalizując piosenką czy obojętnym okrzykiem niebezpieczeństwo”.

„Budowa podkopu postępowała bardzo powoli. W miarę wydłużania się tunelu stawała się coraz bardziej wolna ze względu na brak powietrza. Prześlizgiwaliśmy się przez tę ciasną dziurę jak dżdżownice. Tunel nie miał podpór, był w ziemi zbitej ze żwiru i drobnymi kamieniami”.

„Po pięciu miesiącach budowy wydrążyliśmy około piętnastu metrów. Biorąc rzecz na oko — powinniśmy się znajdować nie tylko za murem i za drutami, ale chyba już za torem kolejowym, który przebiegał w bezpośrednim sąsiedztwie obozu. Postanowiliśmy

więc stopniowo kierować wykop ku górze, by przebić się przez powierzchnię ziemi...”

„W drugim dniu Świąt Wielkanocnych 1942 roku podjęliśmy próbę sprawdzenia. Dwóch kolegów przeczołgało się tunelem do końca z kawałkiem drutu, z zawieszoną na jego wierzchołku białą szmatką. Trzeci kolega pełnił służbę przed ołtarzem „pograżony w modlitwie”, a w rzeczywistości przez okno kaplicy obserwował sąsiedztwo toru kolejowego z drutami i wydawał dyspozycje leżącym w wykopie:

— Wyżej, jeszcze wyżej, wyżej do cholery... — i wreszcie

— Jest, jest! Ale cholera... niestety przed torem!”

Stojący za nim Kopydłowski wyskoczył jednym susem na okno i stwierdził to samo co jego poprzednik — tunel był jeszcze za krótki, sięgał dopiero do toru kolejowego od strony obozu. Brakowało więc jeszcze dobrych kilku metrów.

Całe towarzystwo udało się teraz w milczeniu na kolejną konferencję. Dyskusja była na niej burzliwa. Znaleźli się przeciwnicy dalszego drążenia podkopu. Chcieli ryzykować ucieczkę przez podkop w jego obecnym stanie. Ucieczka miała oczywiście nastąpić w nocy. Ale światło lamp oświetlających otoczenie obozu padało mniej więcej do połowy szerokości toru. Istniało więc niebezpieczeństwo dostrzeżenia uciekinierów przez strażników. Większością głosów jednak zapadła decyzja przedłużenia podkopu o dalsze pięć metrów...

Kiedy po kilku tygodniach znacznie posunięto się z podkopem do przodu, przed ostatecznym wybitciem dziury na powierzchnię roboty zostały przerwane ze względów taktycznych. Chodziło o odwrócenie uwagi i ostateczne przygotowanie innych czynności związanych z ucieczką.

Szukanie nowych dróg

Wokół kryzysu bliskowschodniego

Trwająca od kilku tygodni aktywność dyplomatyczna wokół problemu bliskowschodniego zarysowuje możliwości ewolucji politycznej. Istotnymi wydarzeniami były obydwa wizyty prezydenta ZRA Naseru do Moskwy i Belgradu. Spotkanie szefa rządu egipskiego z przywódcami radzieckimi zaakcentowało jednoznaczność poglądów w sprawach tak zasadniczej wagi, jak uwolnienie zagrabionych w czerwcu ubiegłego roku przez agresora izraelskiego wszystkich ziem arabskich i sprawiedliwe rozstrzygnięcie losu uchodźców palestyńskich.

Komunikat radziecko-egipski podkreśla, że zarówno Związek Radziecki jak ZRA wypowiadają się za politycznym, pokojowym rozwiązaniem konfliktu i dają pełne poparcie dla misji specjalnego wysłannika ONZ ambasadora Jarringa. Jednocześnie rząd radziecki zapewnił Egiptowi dalszą pomoc gospodarczą i wojskową oraz wszechstronne poparcie polityczne na arenie międzynarodowej.

Belgradzkie rozmowy Naser-Tito przyniosły także sukces dyplomatyczny kairskiej. Prezydent Tito przejął bez zastrzeżeń generalną linię Kairu wobec podstawowych problemów konfliktu.

W tym samym czasie nie ustawała działalność Jarringa, który prowadził rozmowy z politykami w kilku stolicach europejskich. Wprawdzie nie ujawniono dotąd szczegółów tych kontaktów, jednak jak twierdzą obserwatorzy, wiały się one z opracowywaniem przez Jarringa kalendarzem wykonania listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Według niepotwierdzonych oficjalnie informacji, pierwszym krokiem powinno być wycofanie wojsk izraelskich ze wschodniego brzegu Kanału Sueskiego a w następstwie odwołanie uwiecznionych tam statków, w tym również polskich, oraz udostępnienie Kanału dla żeglugi międzynarodowej.

Dobra atmosfera towarzysząca wspomnianym kontaktom i inicjatywom, mimo postawy kół rządu Izraela, które w dalszym ciągu nie potrafią, czy też nie chcą wyciągnąć żadnych wniosków ze zmieniającej się na ich niekorzyść bieżącej sytuacji. Każdego dnia przynosi doniesienia o nowych prowokacjach Izraela. Specyficzny jest też ton, jaki

przyjęli ekstremistyczni wodzowie w rodzaju Mosze Dajana, który wystąpił nawet z otwartym apelem, aby nie przyjmować do wiadomości postanowień ONZ, ponieważ jedynie stanowisko USA na temat kryzysu bliskowschodniego ma dla Izraela jakiegokolwiek znaczenie. Tel Awiw, jak wynika z ostatnich oświadczeń premiera Eshkola, upoważniony jest najbardziej do oświadczeń, że w razie „zagrożenia” Izrael może liczyć na skuteczną interwencję VI floty amerykańskiej.

Izraelski premier musi być równie zorientowany w nastrojach panujących wśród poważnej części kongresu amerykańskiego, jeżeli z taką pewnością co do wyniku wystąpił z zamówieniem na dalsze dostawy samolotów odrzutowych Phantom.

Jak widać, rząd amerykański, który także podpisał się pod listę padawą rezolucji Rady Bezpieczeństwa, oficjalnie zajmując postawę zgodną z jej duchem, na radzieckie propozycje dotyczące ograniczenia wyścigu zbrojeń na Bliskim Wschodzie odpowiada zgoła niepokojowymi słowami. Przechylający w Jerozolimie nowy szef delegacji USA w ONZ, George Ball, skwitował misję Jarringa jako pożyteczną. Równie legła jednak z zapewnieniami o poparciu dla wysiłków wysłannika sekretarza generalnego ONZ część prasy amerykańskiej prowadzącej kampanię proizraelską. „Daily Express” z 9 lipca oskarża wręcz ONZ, iż w kontrowersji arabsko-izraelskiej występuje w roli „poplecznika” Naseru.

Gra na dwa fronty, jaką prowadzi rząd amerykański na Bliskim Wschodzie, będzie kontynuowana prawdopodobnie aż do przyszłych wyborów w Stanach Zjednoczonych, które usiłują za cenę demonstracyjnej ostateczności przetrwać dla Izraela przetrwanie głosy Żydów amerykańskich.

W komentarzu na temat rozmów Balla w Izraelu amerykańska agencja prasowa sugeruje, iż „rząd amerykański wyraża dyskretną presję w Jerozolimie, aby zarówno w kwestii bezpodległości rokowów z Arabami, jak i zamknięcia zbrojniczych w USA, rząd izraelski złożył kandydaturę i ułaskostnił swe stanowisko”.

M. W.

PŁK EUGENIUSZ WITLIĆZ — IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Jeszcze formalnie wówczas nie należałem do ZWZ, kiedy Wojciech Michalski, górnik strzałowy, dysponując materiałem wybuchowym oraz lontem i splonkami, otrzymywał ode mnie polecenie oszczędzania tego materiału i ukrywania go w odpowiednim miejscu. Michalski, reemigrant z Francji, zbierał paczki amonitu i wynosił je z kopalni. Ten „magazyn” Michalskiego wyniuchał jakiś człowiek i żywiąc prawdopodobnie osobistą urazę do niego, doniósł o tym do gestapo w Starachowicach. Skutki były opłakane. Do kopalni przybyli dwaj gestapowcy i wszczęli badania. Każdego z nas pytali o nazwisko i w związku z tym zaraz na początku doszło do incydentu. Kiedy przyszła kolej na kierownika Salka, ten nie wstając od pracy przy stole, odpowiadał czystą nieuczynnością: „Ich heisse Salek und ich bin Leiter der Erzgrube”. W gestapowca jak gdyby piorun strzelił i ryknął na całe gardło: „Du muss aufstehen”. Nie czekając dłużej — zapytał: „wo ist Michalski?”

Na szczęście było to na kilka minut przed godziną 14. O tej godzinie górnicy kończyli pracę. Około okna naszego biura zaczęli przejeżdżać na rowerach pierwsi robotnicy. Strzałowi przynosili codziennie po szychcie dzienniki pracy swoich brygad. Należało więc Michalskiego uprzedzić za wszelką cenę o grożącym mu niebezpieczeństwie. W momencie kiedy Niemiec wychodził z biura, celem legitymowania przejeżdżających i przechodzących robotników, nawiązał się koło okna od strony lasu jeden z robotników. Szepnąłem mu o co chodzi. Ten wykorzystując zamieszanie przysnął w las niespostrzeżony i zdążył zawiadomić Michalskiego o grożącym mu niebezpieczeństwie. Ten młody, odważny chłopiec nazwał się Jan Kutera i pochodził ze wsi Lubienia.

Prócz nudnych wszystkich zajęcia są ciekawe

Stoimy na wąskiej drożynce leśnej, między jeziorami a obozowiskiem. Niektórzy nazywają mojego towarzysza drużem obozowym, inni drużem ratowniczym, a jeszcze inni — przede wszystkim zuchy — po prostu demonem. Ten „tytuł” przylgnął do niego po nocy zuchów, kiedy próbował udawać złego ducha puszczy. Od strony jeziora zbliża się grupa dziewcząt i chłopców. Trener koordynator sekcji pływackiej poznańskiej Olimpii — Jerzy Preisler zatrzymuje ich, ogląda uszy, szyję... A żeby myśleć? Nie, no to biegiem po szczytówkę i pastę. Nos brudny? Szybko jeszcze raz do wody! I to są pływacy — mówi — a wody się boją...

Ktoregoś wiosennego dnia Jerzy Preisler zjawiał się w harcówce przy ulicy Widnej na Winiarach. Przedstawił komendzie jeżyckiego hufca propozycję, która z miejsca zyskała — choć nie bez pewnych obaw — uznanie. Jak zwykle zresztą wszystkie nowości są w tym hufcu przyjmowane z dużym entuzjazmem.

Propozycja była oczywiście interesująca. Chodziło o włączenie w skład letniego obozu harcerskiego grupy młodych pływaków Olimpii. Komendant hufca — Zdzisław

Majchrowicz w lot chwycił komendę, jakie płyną z udziału w obozie harcerskim pływackiej kadry instruktorskiej, bo przecież bez niej oboz nie miałby sensu. Wyłożył swoje racje. Przede wszystkim warunkiem: podporządkowanie grupy pływackiej obozowemu, harcerskiemu regulaminowi; do tego miało dojść wyposażenie harcerskie. O kadre nie było obawy. Jerzy Preisler — to stary harcerz, z dużym stażem.

Obiecując wstępnie nie gwarantował jednak jeszcze sukcesów. Macierzysty klub młodych pływaków — co prawda nie przeszkadzało w przygotowaniu, ale także nie pomagało. Jedynie w sekcji zaczął się ruch. Tu działał przede wszystkim z-ca kierownika sekcji — mgr inż. Witold Jaworski, który zresztą później desygnowany został na komendanta podobozu pływackiego. Najpierw trzeba było przekonać rodziców. Bo to i niespodziewane wydatki (2 koce, siennik, plecak, obozowe wyposażenie i ewentualnie mundur harcerski) i niezbyt wielka pewność co do powodzenia eksperymentu. A jednak na oboz wyjechało 36 dzieci, w tym 10 dziewcząt roczników 1952—1958.

Nadszedł dzień wyjazdu na zgrupowanie obozów jeżyckiego hufca do Dzwonowa pod Ciepłą w powiecie Wałcz. W tym jeszcze momencie widać było obawy komendy hufca. Jak też zaprezentuje się nieznana im bliżej grupa pływaków? Komendant zgrupowania obozów — Tadeusz Ratajczak obchodził ustawione w czworobok przed hotelem Merkury — szeregi i szukał pływaków. Nie znalazł ich. Zobaczył wreszcie znakomicie wyposażoną i dyscyplinowaną drużynę... harcerską. Nie było to jedynie zaskoczenie. Następnie przychodzili z biegiem trwania obozu.

Pływacy bardzo szybko zaadaptowali się do warunków obozu harcerskiego. Z taką sumiennością nawet starszy bywał obozów nie pełnią warty czy też wykonują inne zadania regulaminowe. A ponadto — i to jest jeden z przykładów pozytywnych — podobóz pływacki rozpieścił się, co wśród pływaków zdarza się niezmiernie rzadko.

Komendantka podobozu szkolnego — Izabela Ławniczak twierdzi, że jest to jeszcze jeden więcej materiał do świadczenia dla harcerskiej kadry. W tym bowiem przypadku ma się do czynienia z młodzieżą przyzwyczajoną do innych warunków, hołdującą od

miennym zwyczajom. Uwaga instruktora ZHP musi więc być zwiększona. Z drugiej strony grupa pływacka obserwuje zwyczaje harcerskie, dostrzegając nie jest jej zainteresowanie muśtrą, terenoznawstwem, obozownictwem, udzielaniem pierwszej pomocy, płasami i zabawami. Widać też wyraźnie jak imponuje jej obrzędowość harcerska. Równocześnie — to też jest ważne — rzadko się zdarza, by młodzież harcerska tak szybko zaakceptowała obecność „obcej” grupy. Wręcz przeciwnie, na każdym kroku obie grupy udzielają sobie pomocy. Instruktory pływacy uczą pływacką młodzież harcerską i odwrotnie — harcerze dają instruktaż harcerski.

Pływacka grupa ma inny niż pozostali harcerze program zajęć. Jest to zresztą naturalne. Jerzy Preisler mówi, że mimo odrywania od stałego cyklu treningowego (co podobno w opinii trenerów nie jest wskazane) dwa razy w tygodniu dla pełnienia wart i innych obowiązków, młodzież przepływa do 5 km dziennie. Cykl treningowy jest więc dość ostry. Biorąc jednak pod uwagę, że odbywa się on na jeziorze (warunki bezpieczeństwa w pełni zachowane), a nie w basenie, stanowi to na pewno kapitalne urozmaicenie zajęć. A kiedy młodzi pływacy wrócą na basen będą „głodni” rekordów życiowych.

No tak, sądząc z tych wypowiedzi i oglądając zadowolone buzie pływackiej młodzieży — eksperyment się udał. Lecz co dalej?

Dzieci zostały wyposażone w sprzęt harcerski, rodzice wydali na to sporo pieniędzy. Tylko bodajże troje dzieci należy do ZHP, reszta z harcerstwem za poznała się po raz pierwszy właśnie na obozie w Dzwonowie. Mogą wprawdzie zapisać się do istniejących w szkołach drużyn, ale nie wszędzie one są, a ponadto — bądnymy szczerzy — nie wszędzie zdarzają się dobrze pracujące drużyny.

Na obozie w Dzwonowie — w czasie naszej rozmowy — pała interesująca propozycja stworzenia przy hufcu jeżyckim specjalistycznej drużyny pływackiej (mogą być drużyny Wilków Morskich, może być i pływacka) niezależnie od przynależności klubowej. Byłaby to pierwsza tego typu drużyna w kraju. A jak wykazują doświadczenia obozu jeżyckiego hufca, symbioza młodzieży harcerskiej z sekcją pływacką Olimpii dała nieźle owoce. Przede wszystkim natury wychowawczej. Takiego owocu szkoda tracić.

JANUSZ MARCISZEWSKI

Asortymentowa wymiana

Fakt, iż w sklepach warszawskich, czy krakowskich brakuje często rzeczy frotowych (natomiast bywają lniane), uzupełniony sytuacją à rebours w skali międzynarodowej, a mianowicie taką, że np. w Lipsku, czy Budapeszcie mogą być przejściowe trudności z wyrobami lninymi przy dostawie frotowych — stwarza najzupełniej wystarczającą (choć nie jedyną) przesłankę wymiany tego towaru między krajami socjalistycznymi. Ponieważ jednak przykład ręczników nie jest odosobniony i może objąć dziesiątki różnych pozycji, sprawa dotyczy w istocie konieczności szerokiej wymiany asortymentowej w ramach całej wielkiej grupy przemysłowych artykułów konsumpcyjnych i na okrasę, niektórych spożywczych.

Wymiana taka odbywa się już od dawna, m. in. poprzez kanały resortów handlu wewnętrznego. Sekunduje tej akcji działalność sklepów detalicznych typu „Natasza”, otwieranych przez jedne kraje w stolicach innych krajów. Oczywiście nieco większe ilości przemysłowych artykułów konsumpcyjnych zasilają rynki poszczególnych krajów w drodze wymiany poprzez centralne handlu zagranicznego opartej na umowach i protokołach handlowych. W sumie jest to jednak wymiana tak mała, że praktycznie na rynku zbytu słabo się ją odczuwa, a w skali całej gospodarki absolutnie nie rozwiązuje ona problemu asortymentowej skromności naszych producentów.

Tymczasem rachunek jest tutaj bardzo prosty. Załóżmy teoretycznie, że polski przemysł odzieżowy produkuje 20 gatunków męskich koszul, a każdy z pozostałych 7 krajów RWPG również przeciętnie po 20 gatunków, przy czym są to

gatunki (wzory, jakość tkaniny itp.) inne niż w każdym z pozostałych krajów. Daje to w sumie 160 gatunków. Idealem byłoby oczywiście, aby wszyscy byli dostępnymi na każdym rynku RWPG. Ale nawet wymiana jednej czwartej produkcji w jej asortymentowym wydaniu spowodowałaby, że z pół sklepowych każdego kraju sprzedawczynie mogłyby zdemontować, pokazując klientom, znacznie większe niż dotychczas bogactwo asortymentowe; do własnych 15 gatunków (poza te 5 — na wymianę) dołożyłoby po 5 z każdego z sied-

siębiorstwom we wszystkich krajach RWPG.

Inna droga mogłaby polegać na tworzeniu, na razie oczywiście w węższym zakresie i chyba na zasadach eksperymentu, wspólnych przedsiębiorstw handlowych mających uprawnienia do zbytu określonych przemysłowych artykułów konsumpcyjnych co najmniej w dwu krajach lub na obszarze całej RWPG. Znaleźnienie i uruchomienie bodźców materialnego zainteresowania fabryk produkcją przeznaczoną do szerokiej wymiany mogłoby w pewnym stopniu wpłynąć na podniesienie i utrzymanie jakości tej produkcji.

Z problemów RWPG

miu pozostałych krajów RWPG, czyli razem 50 gatunków. Rzecz warta zachodu!

Dlaczego więc dotychczasowa wymiana jest taka skromna?

Przyczyn jest wiele. Niektóre braki asortymentowe powtarzają się, są wspólne dla kilku krajów RWPG. Przemysł wytwarzający dobra rynkowe często nie zdobył jeszcze doświadczenia w stałym jakościowym podnoszeniu produkcji. Część najlepszych towarów z tego zakresu idzie na eksport do krajów kapitalistycznych. Niektórzy producenci o monopolistycznej pozycji obawiają się także konkurencji towarów zagranicznych...

Wszystkie te przeszkody można naturalnie usunąć, choć nie jest to bynajmniej łatwe; wymaga to m. in. czasu. Jedną z dróg aktywizacji tej wymiany mogłoby być stopniowe znoszenie praktyki skrupulatnego wyceniania na szczeblu resortowym, asortymentów przeznaczonych do eksportu i dopuszczonych do importu i udzielenie większej w tym względzie samodzielności przed

Jeśli chodzi o braki asortymentowe „powtarzalne” — wymagają one niestety inwestycji. Na to nie ma rady. Ale inwestycja z perspektywą produkcji na wielki rynek RWPG jest znacznie bardziej opłacalna — po prostu szybciej się amortyzuje — niż przeznaczona wyłącznie lub przede wszystkim na wewnętrzny rynek jednego kraju, jak to często praktykuje się dotychczas.

Swobodna wymiana przemysłowych artykułów konsumpcyjnych — a przynajmniej ich części — zrodziłaby niewątpliwie sporo nowych problemów natury techniczno-organizacyjnej. Prawdopodobnie nie obejściłoby się bez wprowadzenia dodatkowych instrumentów regulujących wymianę (m. in. ceł oraz subsydiów eksportowych, przynajmniej w początkowym okresie), ale byłyby to instrumenty ekonomiczne, a nie dyrektywne. Sprawy te stawiane są — na razie teoretycznie — przez ekonomistów; należy mieć nadzieję, że staną się także przedmiotem szerszej dyskusji, by wreszcie znaleźć najlepsze drogi do codziennej praktyki.

ROMAN KWIATKOWSKI

Konkurs ZPAP „Poznań i Wielkopolska w malarstwie”

Wydział kultury prezydium WRN i RN Poznania rozpisali przy współudziale sekcji malarstwa ZPAP w Poznaniu konkurs dla członków oddziału poznańskiego ZPAP na malarstwo związane tematycznie z Poznaniem i regionem Wielkopolski.

Jak nas informuje sekretarz konkursu art. plast. Edward Michałak celem konkursu jest pobudzenie zainteresowania przedstawicieli naszego środowiska plastycznego problematyką współczesnego regionu i jej postępowymi tradycjami przeszłości. Stąd prace konkursowe winny w tym roku uwzględniać tematykę związaną z aktualnymi rocznicami 50-lecia powstania Wielkopolskiego i 50 rocznicy utworzenia KPP, a także 25-lecia Polski Ludowej i 25 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski.

Organizatorzy konkursu spodziewają się interesujących artystycznie prac przeznaczonych na nagrody 30 000 zł z czego 9 000 zł na I nagrodę, 7 000 — na II i 5 000 zł na nagrodę III stopnia. Termin składania prac upływa 6 stycznia przyszłego roku. Najciekawsze prace z konkursu ekspozowane zostaną następnie na specjalnej wystawie w salonach BWA. (o)

Myślę, że w te dwa dni świąteczne, szklane ekrany cieszyły się, za sprawą deszczowej i chłodnej pogody, szczególnym powodzeniem. Na „televizyjnym próżnieniu” spędzali czas nawet ci, którzy pierwotnie planowali nie urzeczywistnioną wyprawę w zielono. I chyba nie mieli wielu powodów do narzekania na brak urozmaiceń, chociaż mogłoby się znaleźć więcej pozycji iściejszego kalibru. W świątecznym bloku oglądaliśmy i sprawozdania sportowe, i filmy, i spektakle teatralne, i reportaże filmowe, i programy rozrywkowe i publicystyczne. W myśl starej, wypróbowanej zasady znalazło się w tych dniach dla każdego coś milego.

Wśród pozycji dobrych, trafiło się także kilka słabszych. Zaliczam tutaj obie transmisje z zawodów lekkoatletycznych w Leninogradzie. Po pierwsze — transmitowano chyba nie najciekawsze konkurencje zawodów, o co już trudno mieć pretensje do naszej TV; po drugie — komentator nie zawsze umiał powiedzieć, co się na ekranie dzieje i nie zawsze potrafił wyrażać przedstawicieli najważniejszych bohaterów leningradzkiego mityngu; po trzecie wreszcie — kamery chwilami pracowały niezbyt precyzyjnie.

Nie udało się też poznańskiemu ośrodkowi TV pierwszą popołudniową transmisję z festynu prasy, radia i tv nad Rusałką. To prawda, że przekopna pogoda pokrzyżowała mocno szlaki organizatorom i że poza skokami spadochronowymi właściwie nie się na festynie w czasie transmisji nie działo, lecz i oboje sprawozdawców nie bardzo wiedzieli, co mówić do mikrofonów. Kompletną klępką skończyły się próby rozmów z grupą publiczności. Wydaje się też, że zabrakło trochę synchronizacji programu imprezy z czasem drugiej transmisji. Dlaczego nie poka-

zano np. ciekawej żeńskiej orkiestry dętej z Danii? Techniczna strona transmisji (dźwięk) również pozostawiała dużo do życzenia. Trudno sobie wyobrazić już gorszą transmisję od tych dwóch z Festynu.

W cyklu „Ludzie i zdarzenia” obejrzelśmy reportaż filmowy o zagłębiu turoszowskim pt. „Dzień powszedni”. Po obejrzeniu tej pozycji odczuwało się jednak pewien niedosyt. Autorowi Ludomirowi Matyskiemu nie udało się bowiem pokazać rozmiarów tego zagłębia-giganta. Wstępna informacja przez znaczną część dla widzów radzieckich pobudziła ciekawość i wyobraźnię, które sam reportaż tylko w części zaspokoili.

TELEWIZJA Po świątach

Bardziej udało się podobny w formie reportaż „Czas tworzenia” o budowie wielkiego zagłębia miedziowego w Lubiniu. Reportaż ten ukazywał nie tylko ludzki trud, towarzyszący temu wielkiemu przedsięwzięciu, lecz również ogrom obiektu oraz jego znaczenie dla naszej całej gospodarki i dla wielkiego awansu regionu, który niegdyś nazywano „ubogą ziemią”.

To samo można powiedzieć o trzecim reportażu pt. „Czas przemiany” wyświetlonym przez Kino Krótkich Filmów. Powstawanie kopalni i elektrowni w regionie Konina było jedną stroną reportażu. Druga rejestrowała — w sposób nie pozbawiony nutki zadumy i refleksji — przemiany towarzyszące ekspansji przemysłu. Nie przypadkowo film ten otrzymał nagrodę Srebrnego Smoka na

V Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych.

Teatr TV wystawił sztukę Romana Brandstaettera pt. „Król i aktor” w reżyserii W. Krasnowieckiego. Autor oparł swą sztukę na wydarzeniach lat 1780—1790 towarzyszących kształtowaniu się sceny narodowej w Polsce. Interesująca treść sztuki jak i doskonała gra aktorów, wśród których szczególnie wyróżnili się C. Wollejo, I. Gogolewski oraz B. Pawlik, plastyczna scenografia E. Starowiejskiej — wszystkie te elementy złożyły się na udane widowisko.

Brak miejsca nie pozwala szerzej omówić wielu innych programów. Wspomnijmy tylko, że z powodzeniem może się spotkać nowa seria filmowa produkcji francuskiej pt. „Ewa”, że w miarę nie było „Tele-varieté”, nieco lepszy był sobotni program „Olsztynscy laureaci”. Bardzo dobry, nie banalny i pouczający był program poświęcony laureatom Nagród Państwowych w dziedzinie literatury i sztuki. Chciałoby się w ten sposób poznać również wyróżnionych z pozostałych dziedzin „Koncert z dedykacją” z Katowic byłby znacznie lepszy gdyby ta „dedykacja” nie była tak sztucznie dodana do części artystycznej.

Nie przesadzę gdy powiem, że cała Polska czekała na pierwszy, „próbny” odcinek filmu TVP „Stawka większa niż życie” w reżyserii A. Konica i J. Morgensterna. „Stawkę” poprzedziła sława udanej wersji teatralnej, co tylko zwiększyło zainteresowanie filmem. Odcinek pt. „Spotkanie” nie zawiódł naszych oczekiwań. Akcji przez cały czas towarzyszyło napięcie, a reżyseria i gra aktorów ze Stanisławem Mikulskim na czele, były bez zarzutu. Z niecierpliwością czekamy paż dziennika, kiedy na dobre ruszy filmowa seria. Zakończę stwierdzeniem, że miłośnicy jazzu w poniedziałek wieczorem mogli z nie małą satysfakcją obejrzeć nastrojowy program (i wysłuchać go) pt. „Śpiewa Wanda Warska” (muzyka A. Kurylowicza prowadzenie J. Przybora).

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Komunikat GUS

lub rozbudowane poziomy wydobycze w kopalniach: „Silesia”, „Lenin”, „Wieżorek”, „I Maja” i „Marcel”, walcownic-slabing w Hucie im. Lenina, zakład przeróbki mechanicznej do wzbogacania rud miedzi w Lubinie, wydzielają produkcyjne w Zakładach im. Nowotki w Warszawie.

W uśrednionym budownictwie mieszkaniowym oddano lokatorów 59 tys. mieszkań ze 159,6 tys. izb mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 2,4 mln m kw. Plan budownictwa mieszkaniowego jest jednak w tym roku realizowany nieco gorzej niż przed rokiem.

TRANSPORT. Kolej przewoził blisko 180 mln t ładunków (o 4,4 proc. więcej) oraz 491 mln pasażerów (o 1,3 proc. więcej). Przedsiębiorstwa gospodarki transportu samochodowego przewoziły 143,5 mln t ładunków (wzrost o 13 proc.), a autobusy PKS — 556 mln pasażerów (więcej o 12 proc.).

HANDEL ZAGRANICZNY. Obróty były wyższe o 10 procent: eksport wzrósł o 9 proc., a import o 11,5 proc. Realizacja planu rocznego w I półroczu była lepsza niż przed rokiem. Wartość eksportu osiągnęła 5.138 mln zł dew., a importu — 5.231 mln zł dew. Eksport taboru motoryzacyjnego wzrósł o 25 proc., a urządzeń do obróbki metali o 22 proc. Dwukrotnie wzrosła wartość eksportu produktów nadtowych. Zwiększono import towarów rolnospożywczych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego: m. in. kawy, ziarna kakaowego i owoców cytrusowych.

HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI. Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła o 9,4 proc. Nastąpił znaczny wzrost dostaw i sprzedaży podstawowych towarów konsumpcyjnych (zwłaszcza żywnościowych).

Dostawy mięsa i przetworów mięsnych były niższe o 1,1 proc. niż przed rokiem, wystąpił niedobór niektórych wyrobów wędliniarskich. Wysoko wzrosły dostawy ryb i przetworów rybnych, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, kasz, płatków, masła, mleka, makaronu.

Znacznie wzrosły dostawy wyrobów odzieżowych z tkanin (o 13 proc.), wyrobów dzie-

wiarskich (o 23 proc.) i północznych (o 15 proc.).

Wartość usług świadczonych ludności wzrosła o 12 proc. Na stąpił szybszy rozwój niektórych szczególnie potrzebnych, usług: napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, usług motoryzacyjnych i radiotelewizyjnych.

ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosła w dalszym ciągu przekraczając 9 mln osób (o 3,6 proc. więcej). Osobowy fundusz płac w gospodarce społecznej był wyższy o 9 proc. W I półroczu podwyższono płace 470 tys. pracowników, głównie kolejowych. Przeciętna płaca miesięczna wzrosła o 4,5 proc. Według wstępnych danych wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł o ok. 3 proc. Przeciętna płaca realna była więc wyższa o 1,6 proc.

Wyплаты z funduszu zakładowego wyniosły 5,4 mld. zł, zwiększając się o 19 proc. O 23 proc. wzrosły wypłaty z tytułu emerytury i rent przy jednoczesnym wzroście przeciętnej emerytury i renty o 12,5 proc. Wiąże się to przede wszystkim z regulacją emeryturą wprowadzoną z dniem 1 stycznia br. Na podwyżkę przeznaczono w I półroczu 1,1 mld. zł.

SZKOLNICTWO, OCHRONA ZDROWIA, KULTURA

W roku szkolnym 1967/68 w 8-letnich szkołach podstawowych pobierało naukę ponad 5,7 mln. uczniów, w liceach ogólnokształcących — 306 tys., w szkołach zawodowych wszystkich typów 1,5 mln. uczniów, a w szkołach wyższych — 289 tys. studentów.

Liczba lekarzy wynosiła 44 tys. (wzrost o prawie 2 tys.). O 2,1 tys. wzrosła liczba łóżek w szpitalach, osiągając 163 tys.

W I półroczu wydano 3246 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 58,6 mln. egz. (o 10 proc. więcej). Łączny nakład gazet był wyższy o 6 proc. i wyniósł 1,1 mld. Zarejestrowanych było 5.596 tys. radiodiodników i 3.143 tys. telewizorów (o 7 proc. więcej). Znowu zmniejszała się o 0,7 proc. liczba widzów w kinach. (PAP)

Piękna strzelnica w Krzywiniu

W minioną niedzielę w Krzywiniu pow. Kościan odbyła się niecodzienna uroczystość, związana z obchodami lipcowymi. Tego dnia oddano do użytku obudowaną w czynie społecznym, nową strzelnicę, urządzoną z wszelkimi wymogami tej dziedziny sportu.

Inicjatorami tego czynu byli miłośnicy myślistwa, którzy w ten sposób chcieli uczcić V Zjazd partii oraz święto 22 Lipca. My-

Odwołanie imprez pływackich

W dniach od 26 do 29 miały się odbyć w Poznaniu mistrzostwa pływackie oraz zawody w skokach do wody dla klasy II i III na basenie przy ul. Chwiałkowskiego. Impreza została odwołana. Również nie odbędą się mistrzostwa Polski w Krakowie. (X)

Zwycięstwo kolarzy Lecha

5-osobowy zespół kolarzy Lecha w składzie: Czechowski, Kegel, Mikolajewski, Szopny i Szymański startowali na VIII Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim w Starachowicach, który odbył się w dniach 20-21 bm. Pierwszy etap rozegrany został na 135-kilometrowej trasie. Wygrał Szwarczowski (Dolmet Wrocław) przed Hanusikiem (Górniki Łódź). Formę (SHL Kielce) i Kegel (Lech). Natomiast na drugim etapie, który liczył 125 km, najlepszym okazał się Jasiński (Radom) przed Macyszynem (Dolmet Wrocław). Kegel był piątym.

Ostatecznie wyścig zakończył się zwycięstwem reprezentanta LZS Mazowsze. Bławdzina, który uzyskał łączny czas 6.39.09. Kegel zajął drugie miejsce mając czas 6.40.16. W klasyfikacji drużynowej o puchar Gazety Zakładowej „Budujemy Samochody” zwyciężył zespół Lecha — 20.17.42, SHL Kielce, który uplasował się na drugiej pozycji, miał czas zaledwie o 6 sekund gorszy. Na trzeciej pozycji znalazła się drużyna Górnik Łódź — 20.23.09. (S)

Z notatnika boksera

Pierwszą ciekawszą imprezą bokerską w Poznaniu po przerwie letniej, będzie w pierwszych dniach września Wojewódzka Spartakiada Juniorów.

Wszyscy nasi kandydaci do reprezentacji zespołu na Igrzyska Olimpijskie w Meksyku, staną w połowie września do generalnej próby w Katowicach, gdzie odbędą się międzynarodowe turnieje o „Złote Diamenty”.

Kaliska Prosa nakontaktuowała dwa towarzyskie mecze z drużyną klubu Sentenberg (NRD), z których pierwszy odbędzie się w Kaliszu a rewanż w Niemczech.

Młodzieżowa reprezentacja bokerska Polski rozegra jeszcze w tym roku dwa mecze z cyklu rozgrywek o „Puchar Europy” z drużynami ZSRR i Włoch.

Pierwsza reprezentacja Polski rozegra najbliższe mecze między państwowe dopiero w przyszłym roku. W maju z Tunezją, w październiku z NRD i NRF, w listopadzie z Anglią i w grudniu z Bułgarią.

Trener państwowy Feliks Starn, mający za sobą 45 lat działalności pięściarskiej, po raz siódmy przygotowując będzie reprezentację Polski na igrzyska olimpijskie. Niezwykle to rekord trenerski. (X)

dalekopisem

13 KRAJÓW W PRZEDOLIMPIJSKIM TURNIEJU KOSZYKÓWKI

W dniach 26 września — 6 października odbędzie się w meksykańskim mieście Monterrey przedolimpijski turniej koszykówki. Dwie pierwsze drużyny kwalifikują się do igrzysk olimpijskich. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia 13 ekip: Polski, Argentyny, Australii, Tajwanu, Hiszpanii, Finlandii, Gwatemali, Grecji, Izraela, Indonezji, Rodezji, Czechosłowacji i Urugwaju.

O PUCHAR GALEA

Rozegrana została pierwsza runda spotkań eliminacyjnych o puchar Galea, w których startują młodsi tenisistów do 21 lat. Awans do półfinału wywalczyli reprezentacje Bułgarii, Holandii i Rumunii.

Półfinały rozgrywek o puchar Galea odbędą się w dniach 25-28 lipca w czterech grupach.

POLSCY ŻUŻLOWCY NA PÓŁFINAŁ

Główna Komisja Żużlowa PZMOT ustaliła ostateczny skład naszej reprezentacji na półfinał drużynowych mistrzostw świata, który rozegrany zostanie 27 bm. w Slany (CSRS) z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, NRD, Polski i Związku Radzieckiego.

W skład naszej drużyny wejdą: Antoni Woryna, Paweł Waloszek, Andrzej Wyglenda, Henryk Gluckich i Edward Jancarz.

Sukces Aeroklubu Poznańskiego

21 i 22 bm. odbyły się zawody lotnicze pomiędzy aeroklubami Ostrowa, Zielonej Góry i Poznania. Warunki atmosferyczne były bardzo ciężkie, ale mimo to rozebrano wszystkie zaplanowane konkurencje. Zawody odbyły się w kategorii samolotów, szybowców i skoków spadochronowych.

W konkurencji samolotowej startowało 9 pilotów. Mieli oni za zadanie wykonać lot nawigacyjny po trasie, lądować na punkcie w określonym czasie oraz znaleźć ukryte znaki w terenie. Najlepszym pilotem okazał się przedstawiciel Ostrowa — Wiciński. Na drugim miejscu uplasował się Olszański z Poznania a na trzecim — Tomaszewski z Ostrowa. Drużynowo najlepszym okazał się Aeroklub Ostrowa przed Poznaniem i Zieloną Górą.

Z 9 skoczków spadochronowych najlepszym był Z. Renz z Poznania. Na drugim miejscu znalazł się S. Stanisławski również z Poznania a na trzecim A. Kasa z Zielonej Góry. W konkurencji szybowcowej piloci mieli do pokonania trójkąt 200-kilometrowy. Tutaj zdecydowaną przewagę mieli piloci Aeroklubu Poznańskiego: G. Czempłowski, R. Jakub i W. Ratajczak, którzy w tej kolejności zajęli pierwsze trzy miejsca. Na czwartym uplasował się reprezentant Polski na ostatnie mistrzostwa świata w Lesznie — H. Muszczyński (Ostrow).

W punktacji ogólnej zwyciężył Aeroklub Poznański, zdobywając puchar ufundowany przez przewodniczącego WKZZ. Drugie miejsce zajęła ekipa Ostrowa, a trzecie Zielonej Góry. (S)

Praca

Przyjmę czeladników i uczniów malarskich. P. Szczerkowski, Mostowa 16 m. 8, od godz. 18-20. 28374g

Zdolnego fachowca samochodowego na stałą lub dorywczo pracę, ewentualnie absolwenta Szkoły Samochodowej — przyjmie Auto-Service, Dąbrowskiego 147. 27925g

Nauka

Mgr doświadczony matematyk starannie przygotowuje do egzaminów i poprawek. Tel. 453-37, do godz. 14. 28176g

Profesor matematyki — przygotowuje do poprawek. Szamarzewskiego 16 m. 6. 28108g

Przygotuję do poprawek: niemiecki, angielski, francuski, szmarzewskiego 16 m. 6. 28107g

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 679-502. 731p

Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Zetor 25. Luboń 4, Sobieskiego 48. 734p

Piec kapielowy i termie na gaz płynny, piec c.o. „Strobiele” sprzedam. — Tel. 437-72. 22619gr

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczerbka, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 27617g

Samochody

Sprzedam Skodę 1101 — stan dobry. Rajewski — Bruszczewo 48, pow. Kościan. 740p

Nieruchomości

Sprzedam lub wydzierżawię hektarowy sad i szklarnię. Poznań, Współna 51 m. 3. 759p

Sprzedam działkę budowlaną 850 m² Gniezno — Plekary, tel. 16-78. 735p

Parcele, barak trzykondygnacyjny sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 27919gr

Sprzedam gospodarstwo rolne 16,5 ha, blisko miasta. Budynki w dobrym stanie. Ziemia pszenno-buraczana. Szczepan Marut, Kaczanowo, pow. Września. 27848g

Działkę budowlaną 2-morgową, 17 km od Poznania — okazję tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27852g

Gospodarstwo z inwentarzem weźmę w dzierżawę z możliwością kupna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27855g

Sprzedam gospodarstwo 17 ha zelektryfikowane, siła, zabudowania nowe, ziemia dobra, 7 km od Gniezna. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27860g

Kupię dom piętrowy lub pół bliźniaka, może być niefunkcyjny — przy tramwaju, względnie plac z prawem zabudowy. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27982g

Parcele w Przeźmierowie sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27938g

Właściciel sprzedaje wolny, nowy, dom jednorodzinny, zabudowania gospodarcze, 0,5 ha ogrodu — pow. Kościan. Ossowska, Stęszew, Kościańska 37. 27939g

Sprzedam gospodarstwo 7,34 ha, ziemia pszenno-buraczana, szkoła, przystanek PKS, kościół na miejscu. Cena 150.000 zł. Leontyna Ostaszewska — Trzeboś, p-ta Bojanowo, powiat Rawicz, woj. poznańskie. K5698

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, frontowe z balkonem, III ptr., blisko Rynku Wildeckiego, na pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28005g. 28005g

Pani pracująca, członek spółdzielni, poszukuje pokoju. Tel. 636-49, od godz. 17. 28411m

Zguby

Zgubiono prawo jazdy nr 1349/64 CF IV na nazwisko Kazimierz Filka, Mie dzychowo. 754p

W dniu 1 lipca br. została wiono w taksówce brzożwa torbę z zawartością akt. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Grabowska Wiry k. Poznania, ul. Ze spółowa 8. 28294g

16. VII. 1968 r. między godz. 6 a 7, na ul. Dzierżyńskiego HCP a Traugutta, zgubiłem teczkę z książkami i skryptami oraz żelazkiem. Znalazcę proszę o zwrot. Stachowiak, ul. Chociszewskiego 54a m. 1. 28237g

Różne

Dr Józef Adler, Gwardii Ludowej 38 — zmiana telefonu na 304-26. 26532g

Oddam bieliznę do naprawy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28241g

Matrymonialne

Wdowa z własną rentą i mieszkaniem, przystojna, posłubi uczciwego pana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27895g

Panna lat 56, rencistka, gospodarna, dobra opiekunka, pozna odpowiedniego pana bez nalogów z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27912g

Magister wolnego stanu, sytuowany, pozna miłą wartościową pannę z wyższym wykształceniem — chętnie technicznym, do lat 36. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26938g

Kawaler przystojny, lat 38, wykształcony, na dobrym stanowisku, sytuowany pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27974g

Jeżeli jesteś uczciwą, przystojną, miłą i nie skończyłaś lat 50 i jeżeli chcesz mieć dobrego męża — proszę napisać do mnie w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27947g

UWAGA! OKAZJA!

DAJSZA SEZONOWA OBNIŻKA CEN

SLEDZIE

	Cena za 1 kg	dotychczasowa	sezonowo obniżona
chude solone	12,—	16,—	7,— 8,—
dorsze wędzone	18,—	18,—	16,—
piklingi	25,—	25,—	20,—
śledzie bałtyckie wędzone	20,—	15,—	K5862

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu POSZUKUJE

POKOJÓW UMEBLOWANYCH

wzgl. pustych od dnia 1. IX. 1968 r.

Warunki do ugodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administr.-Gospod. telefon 556-27 lub 28, w godzinach od 8-15. M5683

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie

— na kurs KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat — do przyuczenia w zawodzie — OPERATORA sprzętu średniego i ciężkiego — MALARZA BUDOWLANEGO.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Pracy i Placy — Poznań, ul. Obornicka 227/229. K5702

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz

ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy w zawodach:

- murarz,
- elektromonter,
- betoniarz,
- ślusarz.

Dla stażystów istnieje możliwość pracy w akordzie. Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania.

Dla pracowników zamieszkujących Przedsiębiorstwo dysponuje zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów do pracy wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje. Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2, III piętro, pokój 301. K5679

F. P. Pracowni Konserwacji Zabytków O/Poznań, ul. Żydowska 1 — zatrudnia natychmiast:

1. KIEROWNIKA budowy — grupy robot, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i uprawnienia budowlane;
2. KIEROWNIKA działu — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i uprawnienia budowlane;
3. MISTRZA budowy;
4. KALKULATORA do Biura Projektów;
5. KIEROWNIKA grupy instalacyjnej.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K5677

Dnia 21 lipca 1968 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony pracownik

FRANCISZEK OLEKSIK

W Zmarłym tracimy cennego i ciałnego pracownika, serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Zegnamy Go składamy rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP i WSPÓŁPRACOWNICY

Kolumny Transportu Sanitarnego m. Poznania. M5895

+

Dnia 22 lipca 1968 r. odszedł od nas, najukochańszy, mąż, ojciec, brat, szwagier, przeżywszy lat 56, śp.

MARCIN MAIK

Kier. szkoły w Więckowicach

Pogrzeb odbędzie się w Modrzynie dnia 25 lipca br. o godz. 10 z domu żałoby w Strykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Więckowice, Strykowo.

Dnia 20 lipca 1968 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

MICHAŁ MATUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 lipca br. o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA ZZPKiS i ZESPÓŁ

Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu. K5874

+

Dnia 20 lipca 1968 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, troskliwy tatuś, śp.

BERNARD SADOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI

28359g

+

Dnia 20 lipca 1968 r. zmarł w wieku lat 70, mój kochany mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

MICHAŁ MATUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE z DZIEĆMI

Poznań, Poznańska 34 m. 9. 28338g

TEATR

POLSKI, OPERA I OPERETKA
— nieczynny; NOWY — g. 19.30
„Dwa panowie z Werony”; MAR
CINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Szatan”
(wios. 16 l.); APOLLO — g. 10,
12.30 „Jeziro flamingów” (mek.
12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księż-
ka” (szwedz. 18 l.); ASTRA (ul.
Golebia) — g. 20.30 „Pokochajmy
się” (USA 14 l.); BAŁTYK — g.
15.30, 18, 20.15 „Przesuń się ko-
chanie” (USA 14 l.); CZTERNA-
STKA — nieczynny; GONG — g.
10, 12 „Upiór z Morrisville” (czes.
14 l.); g. 16, 18, 20 „Gra uczuć”
(hiszp. 16 l.); GRUNWALD — g.
17, 19.30 „Marysia i Napoleon”
(pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30,
13 „Znowu Max Linder” (franc.
12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Niedziela
w Nowym Jorku” (USA 16 l.);
HUTNIK — nieczynny; KOSMOS —
nieczynny; MALTA — g. 16,
18, 20 „Statek z dynamitem”
(rum. 16 l.); MINIATURA — g.
15 „Eskadra czuwa” (radz. 11 l.);
g. 17.30 „Życie małżeńskie” I i II
część (franc. 16 l.); OLIMPIA —
g. 10, 13, 16, 19 „Hatori” (USA
11 l.); OSIEDLE — g. 16, 19 „Ha-
tari” (USA 11 l.); PANCERNIAK —
g. 17.30, 20 „Twardzi ludzie”
(franc. 16 l.); PALACOWE — g.
15, 17.30, 20 „Naszehera” (franc.
16 l.); PRZYJAŹN — nieczynny;
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Synowie Katie Elder” (USA
16 l.); RUSALKA (Szwarcz) —
nieczynny; SCALA — g. 16, 18,
20 „Skarb w Srebrnym Jeziorku”
(jugosl. 11 l.); g. 20 „Gejsza”
(USA 16 l.); TECZA — g. 17.30,
19.30 „Arcylokaj” (franc. 14 l.);
WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Old
Surehand” (jugosl. 11 l.); WCZA-
SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17,
19.15 „Na pomoc” (ang. 11 l.);
WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Major
Dundee” (USA 16 l.); WRZOS (Lu-
boń) — nieczynny; WRZOS (Mo-
sina) — g. 17, 19.15 „Lola” (franc.
16 l.); FOTOPLASTIKON — g.
12-21 „Wybrzeże Kości Słoniowej
— Abidżan”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 45) — g. 11-17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Szwarczewskiego
19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysław) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności
5) — Tematy turystyczne w foto-
gramach Cz. Czuba.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plaka-
tury” — g. 8-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „W 130 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo M. Bacciarello” — g. 9-15.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) Fotografii A. Jabłońskiego —
„Wzduch brzołów Baltyku” — g.
12-20 (do 25. VII).
Dom Kultury „Stomil” (Staro-
lecka 18) — Indywidualna wysta-
wa malarstwa Ryszarda Skupina
— g. 15-20 (do 31. VIII).
Klub MPK (Ratajczaka 39) —
Wystawa amatorskiego malarstwa
W. Szwiergo — g. 10-18.
BWA (St. Rynek) — Prace M.
Szczuki (1898-1927) oraz plakaty
i grafiki NRD — g. 10-20.

DYZURY

Wojskowy Szpital Rejonowy —
interna (ul. Grunwaldzka, tel.
652-52).
Szpital Miejski im. Strusia —
okulistyka (ul. Walki Młodych 7),
telefon 51-11.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir.
dziec. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, te-
lefon 526-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mńskiego 20) wypadki uliczne
tel. 99. nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 666-66; dla m. Poznania
porady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 1
i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i
pediatryczne (Szpital Miejski) im.
Strusia — Izba Prziwici, ul. Walki
Młodych 7) — czynne cała doba,
stomatologiczne (Miejska Przy-
chodnia Specjalistyczna, ul. Chu-
doby 9) — g. 18-7; niedz. i święta
— cała doba chirurgiczne i — ul.
Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała do-
ba; chirurgiczne II ul. Kaszorka
nr 16, tel. 623-55 cała doba
„Telefon Zaufania” nr 586-87
czynny cała doba (al. Marcinko-
wskiego 20) — dzwoniący lekarz
psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul.
Kosciuszki 106) telefon 566-66 —
dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba). Główna 53,
Starolecka 79 (dzw. nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17);
g. 15 Muz. poranna: 7.10 „Dzień
dobry tu Redakcja Społeczna”; 9.23
Mel. na dzień dobry: 9.20 Poranna
mozaika mel. rozrywk.; 9.30 Dł.
dzieci: „Zabawy zawodowe, wypra-
wy, przegrody”; 9.20 Impresje hisz-
pańskie w muzyce Bizeta i Albe-
niza; 10 „Przejaśnia się niebo” —
fragment 4 now. E. Paucki; 10.20
„Moja Ojczyzna — moja miłość”;
10.45 „Statek jedzie na ziemi” —
poezanka T. Białeckiego;
11 „3 x 10” grała orki. i zesp.
rozrywk. rumuński i węgier-

Zaoczne studia bibliotekoznawcze

Fachowców z tej dziedziny nie mamy do tej pory zbyt
wielu. Biblioteki stale zgłaszają zapotrzebowanie na pracow-
ników z wyższym wykształceniem, dysponujących jednocześ-
nie niezbędnym zasobem wiedzy z zakresu bibliotekoznaw-
stwa oraz informacji naukowej.

Niepopularność tej specjali-
zacji wynikała najprawdopo-
dobnie z mylnego pojęcia
funkcji współczesnej bibliote-
ki, którą zwykło się uważać
przede wszystkim za wypoży-
czalnię i magazyn książek, za-
pomijając o tym, że jest ona
również placówką naukowo-ba-
dawczą.

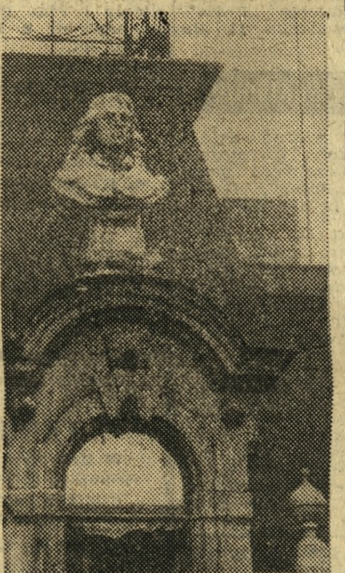
Dotychczasowy niedobór fa-

Dzisiaj wracają jeźdźcy harcerze

Po trzytygodniowym pobycie
na obozie w okolicach Dzwon-
nowa koło Cząpły w powiecie
Wałcz, powracają dzisiaj wie-
czorem (między godz. 22 a 23)
harcerki i harcerze jeżyckiego
Hufca ZHP.

Późna godzina powrotu spo-
wodowana została wyznacze-
niem dopiero wieczorem kur-
su autobusów z Poznania. Mło-
dzie harcerska Jeżyce opuści
ośrodek około godz. 21. Rodzice
mogą więc oczekiwać swoich
dzieci o wyznaczonej godzinie
przed hotelem „Merkury”, dok-
ąd przybędą autobusy. (jm)

Popiersie Kopernika



Nie wszyscy zapewne poznaniacy
wiedzą, że w naszym mieście
znajduje się popiersie Mikołaja
Kopernika. Mieści się ono na jed-
nym z domów ulicy nazwanej
imieniem właśnie — Kopernika.
Jest to duże, kamienne popiersie,
jednak z racji swego usytuowa-
nia nie bardzo widoczne dla prze-
chodniów. Kto zatem chce „na
własne oczy” zobaczyć popiersie,
może w pogodny dzień wybrać
się na ul. Kopernika.

Fot. — K. Przyszodski

Odpowiadamy

E. G. Witobiel — Za list dzięki-
jemy. Poruszony temat wykorzy-
stamy. (1674)

skie; 11.30 Radiowa Estrada Pien-
senkarzy — śpiewa D. Lerska;
11.45 Publicystyka międzynarodowa:
12.10 „Koncert z polonem”;
13.00 Konc. solistów; 13.20 Swojskie
melodie; 13.40 „Wieści lenie, ta-
niej”; 14 „Na lądzie wodzie i w
powietrzu” — rep. liter.; 14.30 Z
estrady i scen operowych naszych
sasiadów; 15.05 „Nasze spotkanie
— NRD”; 15.30 Dla dzieci: „Dzwonek
— opow. K. Solonowicz-Ol-
brzychowej; 15.50 Z księgarskiej la-
dy; 16 „Popołudnie z młodzieżą”;
16.45 Gwiazdy jazzu i big-beatu; 18.40
Muz. i Aktualn.; 19.05 Konc. rekla-
mowy; 19.20 „Wiejskie spotkania”;
19.35 Konc. żywe; 20.40 Koncert
Chórów i cappella PR i Telewizji
w Krakowie; 21 Konc. Chopinow-
ski — wykon. Lew Oborin; 21.30
„Prose o przelocie wrażeń twar-
zy” — kabaret T. Kubiaka; 22
„Komisja d/s jesieni” — aud. J.
Dąbrowskiego; 22.20 Muz. tan. z
Ostrawy; 22.45 „Po raz pierwszy
na antenie”; 0.10 Program nocny
z Rozgłośni PR w Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 6.50 Muz. i Aktualn.;
7.15 Radioexpress na dzień dobry;
7.50 Magazyn dla kobiet pt. „Na-
sze kobiece sprawy”; 8.05 Po-
jedne kobiece: 8.35 „Deficyt z bene-
ficyj” — aud. E. Hniedziowej;
8.50 „W rymie walców”; 9.30 Pol-
ska Kapela n/d F. Dzierżanow-
skiego; 9.35 „Żelone svenal”;
wskazywa Red Wiejska; 10 J. S.
Bach: „Kantata „Ich babe ge-
nig” na głos basowy obój ork.
smyczk. i basso continuo; 10.25
Zielonogórskie romantyki lit-
muz.; 11.25 Z muz. radz. kompon-
torów; 13 Czas dobrucho gospo-
darzy; 13.15 Mel. ludowe; 13.25

chowych kadr latano w spo-
sób doraźny, organizując okre-
sowe kursy, szkolenia itd. Był
to oczywiście tylko półśrodek.
W ub. roku akademickim pow-
stało przy Uniwersytecie im.
A. Mickiewicza Międzywydzia-
łowe Studium Bibliotekoznaw-
cze, na które przyjęto około 50
studentów wyższych lat róż-
nych wydziałów.

Aby niezbędny dopływ kwa-
lifikowanej kadry do bibliotek
przyspieszyć i rozszerzyć — od
nowego roku szkolnego posta-
nowiono utworzyć przy Stum-
dium Międzywydziałowym —
dwuletnie Studium Podyplo-
mowe. Zadaniem jego będzie
dokształcanie absolwentów stu-
diów wyższych różnych kie-
runków — z zakresu bibliote-
koznawstwa oraz informacji
naukowej. Warunkiem przyję-
cia jest tutaj nie tylko dyplom
wyższej uczelni, lecz również
co najmniej dwuletnia praca
zawodowa w służbie bibliotec-
nej, lub innych placówkach kul-
turalno-oświatowych czy wy-
chowawczych. Kandydat musi
oczywiście również przedłożyć
skierowanie, wystosowane
przez instytucję, w której pracu-
je.

Zgłoszenia na Studium Po-
dypłomowe już się rozpoczęły
i trwać będą do końca wrześ-
nia. Studium mieści się w Bi-
bliotece Uniwersyteckiej w
Poznaniu przy ul. Ratajczaka
33. Kierownikiem jest dyrek-
tor Muzeum doc. St. Kubiak.
Warto podkreślić, iż kadra wy-
kładowa Studium — to tak-
że samodzielni pracownicy na
ukowi Biblioteki. Słuchacze
Studium są od razu bezpośred-
nio wciągani w atmosferę pra-
cy w bibliotece, mają do dys-
pozycji wszelkie niezbędne ur-
ządzenia — m. in. bardzo dob-
rze wyposażony gabinet biblio-
tekoznawstwa.

Tego rodzaju system kształ-
cenia wysoko kwalifikowanych
bibliotekarzy Poznań podjął ja-
ko pierwszy ośrodek kraju.
(wch)

W I półroczu br.

21 mln. zł. na budowę szkół

W I półroczu br. poznaniacy przekazali na Społeczny Fun-
dusz Budowy Szkół i Internatów przeszło 21 mln. zł. Tym sa-
mym roczny plan wykonano w 55,3 proc. W porównaniu z a-
nalogicznym okresem roku ubiegłego zebrano o ponad 2 mln.
zł. więcej świadczeń.

Za społecznie zebrane pienią-
dze powstaje w naszym mie-
ście kilka nowych obiektów
szkolnych. Dzięki zaś zobowią-
zaniom załóg budowlanych,
podjętych dla uczczenia W Zjaz-
du partii, niektóre z nich go-
towe będą wcześniej niż pro-
jektowano. Czwarta szkoła pod-
stawowa na osiedlu im. K.
Szwierczewskiego oddana bę-
dzie do użytku — zamiast w
IV kwartale — w sierpniu br.
W październiku, a więc także
przed terminem, zakończą się
prace przy budowie szkół pod-
stawowej na osiedlu na Rata-

„Dlaczego?” — fragment prozy
Danuty Brzozko-Medryk; 13.45
Konc. uczniów Spół. Ogniska Mu-
zycznego w Wągrowku; 14.15 Kwa-
drans mel. rozrywk. w wyk. ze-
spółu B. Hargode; 14.30 Reportaż
z obozu — autor: K. Korcz; 14.45
Kwadrans piosenek; 15 „Na 30-
nierskiej estradzie”; 15.30 Melodie
znad mazurskich jezior; 15.50
„Laureaci 1968 r.”; 17.10 Gra
Ze społ. J. Miliana; 17.25 „Za Odra
i Nysa” — mag. aktualn. niemiec-
kich; 17.50 Aud. oświat. w opar-
owaniu U. Lipińskiej; 18.10 Mu-
zyka po pracy; 18.30 „Bałtycka
wacht”; 18.45 Pieśni kompoz. ra-
dzieckich; 19.07 Muz. rozrywk.;
„Diabelskie skrzypce” — słuch.
wg pow. A. Winogrodowa; 20.30
Fel. muz. J. Waldorffa; 21.31 Aud.
z cyklu: „Znane konc. skrzypc.
od Vivaldiego do Strawińskiego”;
21.59 Przegl. filmowy „Kamera”;
22.29 Słuchamy muz. i tańczymy;
23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17.30 „Grek szuka Greczynki”
— odc. 2 pow. F. Duerrrenmatta;
17.40 Główna Instrukcja; 18
Ekspressem przez świat; 18.05 Her-
bata przez samowar; 18.25 Prze-
bóg za przełożem; 19 Co wieczór
powieść — 6 odc. „Potopu” (wg
H. Sienkiewicza); 19.30 Para za pa-
ra — duet wokalne; 19.50 Moja
namiętna sprawa — opowiada
red. M. Osiałdacz; 20 Reminiscen-
cie muzyczne — Egon Patri — pia-
nistą prawie polski; 20.45 „Człowiek
z Rangunu” — słuch. wg
opow. Guy Abecassis; 21.10 Roz-
mówienie na UKF-ie; 21.30 Tyłko u
nas — szczytówski mag. turyst.;
21.50 Opera tygodnia — K. Szy-

Shaw w Teatrze Polskim

W czwartek, 25 bm. o godz.
19.30 odbędzie się w Teatrze
Polskim premiera sztuki G. B.
Shawa „Nigdy nic nie wiadomo”.

Autor „Świętej Joanny”
wciąż może liczyć na żywe za-
interesowanie publiczności.
Świadczy o tym sukcesy po-
wojennej realizacji sztuk Sha-
wa w teatrach poznańskich.
Grano na naszych scenach
„Kandide”, „Pygmaliona”,
„Majora Barbare”, Profesję
pani Warren”, „Szczęśliwy za-
ulek”, „Święta Joanno”.

„Nigdy nic nie wiadomo” to
komedia przedstawiająca w
zabawny sposób jak wpajane
przez matkę teorie i zasady
milkną kiedy odezwie się
głos serca.

Sztukę Shawa reżyserował
Jerzy Zegalski. Scenografię
projektował Andrzej Sadow-
ski. Obsada: Nina Grudnik,
Eleonora Hardock, Danuta Wi-
łowicz, Stefan Drewnicz, Ta-
deusz Gochna, Janusz Greber,
Henryk Machalica, Stanisław
Staniek, Tadeusz Wojtych.
(na)

Jubilatom sto lat!

Mila uroczystość odbyła się
19 bm. w Prezydium DRN
Grunwald. Wiceprzewodniczą-
cy Prezydium — L. Lerach wrę-
czył dwóm parom małżeńskim
„Medale za długoletnie pożyte
małżeńskie”. Medale otrzyma-
li: Franciszka i Jan Lewandow-
scy, zamieszkali przy ul. Śnia-
deckich oraz Magdalena i Woj-
ciech Polakowie z ul. Płomien-
nej.

Jubilatom i my składamy
serdeczne życzenia — długich
lat życia!

Dodatkowe szczepienia ochronne

Przeciwko chorobie Heinego-Medina

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej Prezydium RN Po-
znania zawiadamia, że w
dniach od 29 bm. do 3 sierpnia
b. r. odbędzie się zapowiadane
uprzednio w prasie, radio i te-
lewizji dodatkowe szczepienia
ochronne przeciwko chorobie
Heinego Medina.

Tragiczna statystyka

25 osób zabitych na ulicach Poznania

Pierwsze półrocze br. przyniosło dalsze pogorszenie stanu
bezpieczeństwa w ruchu drogowym na ulicach i szosach Po-
znania. W pierwszych 6 miesiącach br. w wypadkach drogo-
wych straciło życie 25 osób.

Co roku Poznaniowi przyby-
wa około 4 000 pojazdów. Zwię-
ksza się również liczba miesza-
kańców, na trasy wyjeżdżają
nowe tramwaje i autobusy.
Ruch na ulicach jest coraz wię-
kszy, a w okresie międzyro-
dowych i krajowych targów
poznajskich osiąga wprost ka-
tastroficzne rozmiary. Niestety
przebudowa poznańskiego sy-
stemu komunikacyjnego, nie
postępuje tak szybko, jak by-
my sobie wszyscy tego życzyli.
Poznań należy obecnie do gro-
na najcięższych ośrodków
miejskich w kraju.

A liczba wypadków drogo-
wych wciąż wzrasta. W I pół-
roczu br. wydarzyło się w Po-
znaniu 561 poważnych wypad-
ków drogowych (419 w analog-
icznym okresie roku ubiegłe-
go), w których zginęło 23 (19)
osoby dorosłe, dwój (trój)
dzieci. 210 (179) osób dorosłych
zostało ciężko rannych, zaś lic-
ba ciężko rannych dzieci wyno-
si 35 (38). Ogółem w wypad-
kach drogowych I półroczu ran-
nych było 491 (358) osób.

Kierowcy nie przestrzegają
cy obowiązujących przepi-
sów spowodowali 264 wypad-
ki, w których zginęło 10
osób, natomiast piesi 156 wy-
padków, z których 13 zakończy-
ło się śmiercią, najczęściej
sprawcy wypadku. Na konto

Kierowcy nie przestrzegają
cy obowiązujących przepi-
sów spowodowali 264 wypad-
ki, w których zginęło 10
osób, natomiast piesi 156 wy-
padków, z których 13 zakończy-
ło się śmiercią, najczęściej
sprawcy wypadku. Na konto

Kierowcy nie przestrzegają
cy obowiązujących przepi-
sów spowodowali 264 wypad-<